



PRZEGLĄD radzieckiej literatury geograficznej

WŁE TYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO NR. 1

20

Styczeń 1952



01211

Praca Towarzysza S T A L I N A

" Marksizm i Zagadnienia Językoznawstwa "
a zadania Geografii Ekonomicznej

Krótkie sprawozdanie z dyskusji
w Sekcji Geografii Ekonomicznej.



Tłumaczenie z Izwiestii
Wsjesojuznogo Geogr.Obszczestwa Nr.2/5

Tłum. Joachim Koczy

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Geograficznego
wydaje dla swoich członków:

- 1/. Biuletyn p.t. "Przegląd Radzieckiej Literatu-
ry Geograficznej" /Do tej pory wyszło 9 zeszy-
tów/.

W przeglądzie ukazują się tłumaczenia metodologicznych arty-
kułów z czasopism radzieckich. W roku 1952 przewiduje się
wydanie około 6-8 zeszytów o objętości od 32 do 64 stron w
zeszycie.

- 2/. Ponadto w roku 1952 Z.G.P.T.G. będzie wydawał
"Biuletyn Geograficzny", w którym podane będą aktualne ma-
teriały geograficzne j.np. polskie słownictwo geograficzne,
polskie nazewnictwo geograficzne, katalog jezior polskich,
podział polityczny świata, wykaz miast ponad 100.000 miesz-
kańców, wykazy statystyczne: ludności, produkcji, pogłowia
zwierząt domowych i t.p. Przewiduje się wydanie 6-10 zeszy-
tów o objętości od a 16 - 50 stron.

W celu zapewnienia stałego otrzymywania biuletynów
i ustalenia nakładu obu egzemplarzy, Zarząd Główny P.T.G.
ogłasza subskrypcje prenumeraty obydwu wydawnictw, przy
czym koszt prenumeraty 2-ch wydawnictw wyniesie rocznie
Zł.150.- /płatne w 2-ch ratach/, a jednego wydawnictwa
Zł.100.,

Jeżeli obywatel reflektuje na powyższe wydawnictwa
- Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Geograficznego prosi
o wypełnienie poniższego odcinka i odwrotne odesłanie go
pod adresem: Administracja Wydawnictw Polskiego Towarzystwa
Geograficznego w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 30,
wpłacając równocześnie odpowiednią sumę do P.K.O. w Warsza-
wie na konto Nr.I-8703/113

Sekretarz Generalny
/-/ Mgr.M.I.Mileska

Za Zarząd Główny
Przewodniczący

/-/ Prof.dr.St.Leszczycycki

..... 01211
/Nazwisko i imię/
.....
/Adres/
.....
/Miejsce pracy/

Dnia1952r.

Administracja Wydawnictw
Polskiego Towarzystwa
Geograficznego

w Warszawie

Krak.-Przedmieście 30

Niniejszym zamawiam następujące biuletyny:

- 1/. Przegląd Geograficzny Literatury Radzieckiej...egz
- 2/. Biuletyn Geograficzny..... "

/niepotrzebne skreślić/

Równocześnie wpłacam w dniu dzisiejszym
kwotę..... zł

słownie.....
na konto P.K.O. w Warszawie Nr.I-8703/113

.....
/podpis/

PRACA TOWARZYSZA STALINA "MARKSIZM I ZAGADNIENIA JĘZYKOZNAWSTWA
A ZADANIA GEOGRAFII EKONOMICZNEJ.

/Krótkie sprawozdanie z dyskusji w Sekcji Geografii Ekonomicznej/.

Tłumaczenie z Izwiesti Wsjesojuznogo Geogr. Obszczestwa Nr. 2/

W okresie od października do grudnia 1950r. odbyła się pluciozna dyskusja, zorganizowana przez Sekcję Geografii Ekonomicznej Towarzystwa Geograficznego ZSRR w Leningradzie na temat: "Praca towarzysza Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" a zadania geografii ekonomicznej".

Słowo wstępne wygłosił prof. B.N. Sjemiewskij. Na posiedzeniach zabierało głos 19 osób /nie licząc wystąpień powtórnych/.

Wszyscy przemawiający jednomyślnie podkreślili, że genialna praca J.W. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" posiada ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju radzieckiej nauki, a w szczególności dla geografii ekonomicznej. Nowa praca J.W. Stalina stanowi wybitny wkład do skarbnicy marksizmu - leninizmu: uzbraja ona naukę w marksistowską metodę badania zjawisk świata obiektywnego i myślenia ludzkiego. Podkreślano ogromne znaczenie prawa rozwoju nauki radzieckiej, odkrytego przez J.W. Stalina, prowadzącego poprzez walkę poglądów i swobodę krytyki, do utorowania drogi zwycięstwu przodujących poglądów i usunięcia przestarzałych, niesłusnych poglądów w nauce.

Niżej zamieszczamy krótkie sprawozdanie z dyskusji.

x X x

O. A. KONSTANTINOW /Słowo wstępne przewodniczącego/.

Prezydium Sekcji Geografii Ekonomicznej, wznawiając po przerwie letniej swoją działalność, powinno było /właściwie opracować/ swój plan, biorąc za podstawę te nadzwyczajne wydarzenia, jakie zaszły w życiu naszego kraju w ostatnim czasie. Tymi nadzwyczajnymi wydarzeniami było po pierwsze - ukazanie się pracy tow. J.W. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" i po drugie - opublikowanie w sierpniu - wrześniu 1950r. historycznych uchwał Rady Ministrów ZSRR o podjęciu gigantycznych przedsięwzięć, mających na celu realizację Stalinowskiego planu przekształcenia przyrody i stworzenia materialno-technicznej bazy społeczeństwa komunistycznego /wielkiej budowie komunizmu/. Nie ulega wątpliwości, że Sekcja powinna była odpowiedzieć i na te niepokojące sygnały, które wskazują na niepomyślność sytuacji na teoretycznym froncie geografii. Jak wiadomo, sygnały te zawierał artykuł K. Wasiljewa "W oderwaniu od życia" opublikowany w gazecie "Kultura i Życie" z 31 marca 1950r. W artykule tym słusznie zostały skrytykowane scholastyczne błędne "teorie" akademika A.A. Grigoriewa. O tym była również mowa w uchwale Prezydium Akademii Nauk z 7 lipca 1950r. Sekcja Geografii Ekonomicznej nie może pominąć tych ważnych dokumentów tym bardziej, że błędne metodologiczne schematy akademika A.A. Grigoriewa dotyczyły również geografii ekonomicznej.

Rozumie się samo przez się, że do podstawowych prac Sekcji Geografii Ekonomicznej należy przestudiowanie i przedyskutowanie pracy tow. J.W. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa". Postanowiliśmy zrealizować to w formie szerokiej i swobodnej dyskusji na temat podstawowych zagadnień teoretycznych geografii ekonomicznej, wychodząc z założenia, że "żadna nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez wolności i krytyki" /Stalin/. Początek dyskusji odłożyliśmy do połowy października dla tego, aby

do możliwości należytego przygotowania się do tego poważnego odpowiedzialnego zagadnienia, a w szczególności zawczasu postać i przedyskutować zagadnienie znaczenia pracy tow. J.W. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" dla geografii ekonomicznej na katedrach wyższych uczelni i w innych zespołach. Jasne, że w tym początkowym stadium przyswajania sobie nowego dzieła tow. Stalina nikt z nas nie mógł zdobyć się na śmiałość wygłoszenia szerszego referatu na ten temat. Z tego względu postanowiono, że w dyskusji ograniczy się do słowa wstępnego prof. B.N. Sjemiewskiego.

B.N. Sjemiewskij. Genialne tezy teoretyczne wysunięte przez twórcę J.W. Stalina w jego pracy "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa", wzbogacają teorię marksistowsko-leninowską, stawiając wyższy szczyt marksistowsko-leninowską naukę o języku, a równocześnie, uzbrajają wszystkich radzieckich uczonych w nowy oręż walki o dalszy rozwój nauki.

Mądre wskazania tow. Stalina stanowią wytyczne dla uczonych wszelkich dziedzin, w tej liczbie i dla geografów ekonomicznych. Powinniśmy jak najgruntowniej przestudiować te wskazania i te aby je szeroko stosować w naszej pracy teoretycznej i praktycznej.

Praca tow. J.W. Stalina o marksizmie w językoznawstwie dobitnie wskazuje, że każdy uczonek radziecki może wtedy tylko pomyśleć rozstrzygać stojące przed nim zadania jeśli zrozumie istotę marksizmu i będzie umiał go twórczo stosować.

Pierwszy wniosek jaki powinniśmy wyciągnąć z pracy tow. Stalina - to nieustanna troska o podwyższanie własnego poziomu teoretycznego, o opanowanie twórczego marksizmu, o wyrobienie w sobie zdecydowanego i wyraźnego światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, obcego doktrynizmowi, talmudyzmowi i dogmatyzmowi.

Można w zakresie geografii ekonomicznej przytoczyć wiele przykładów wyuczenia się na pamięć wniosków i formuł marksizmu bez cytowania ich na krzyż lub na wskos. Oto na przykład w podręczniku I.A. Witwera dla 9-tej klasy szkoły średniej przy charakterystyce Stanów Zjednoczonych Ameryki, którym poświęcono czterdzieści stron dwukrotnie przytacza się cytaty z dzieł W.I. Lenina. Z czego są za cytaty? Jeden z nich, bardzo znany z pracy W.I. Lenina: "Nowe dane o prawach rozwoju kapitalizmu w rolnictwie" 1917 r. / / odnosi się do końca XIX wieku i początku XX w. i mówi o tym, że "Stanom Zjednoczonym nie dorównuje żaden rywal ani w szybkości rozwoju kapitalizmu ani ogromem przestrzeni, na której znajduje zastosowanie sprzęt techniczny będący ostatnim słowem nauki i uwzględniający niezwykłą różnorodność warunków przyrodniczo-historycznych..." 2 / / str. 294 podręcznika /

Przytoczenie tego cytatu bez żadnych objaśnień może wywołać u ucznia błędne mniemanie, że odnosi się on do współczesnego położenia Stanów Zjednoczonych, że i dziś krajowi temu "nie dorównuje żaden rywal"... "ogromem przestrzeni, na której znajduje zastosowanie sprzęt techniczny będący ostatnim słowem nauki i uwzględniający niezwykłą różnorodność warunków przyrodniczo-historycznych..." 3 / / str. 294 podręcznika /

Drugi cytat z dzieł W.I. Lenina wykorzystany przez prof. I.A. Witwera /str. 297-298 podręcznika, wyd. 1950/ rozpoczyna się słowami "Jedną z najbardziej demokratycznych republik świata - Stanów Zjednoczonych Ameryki Pn."

Lenin, Dzieła, tom 22, wyd. "Książka i Wiedza", Warszawa 1950 r., str. 9-115.

tamże, str. 13.

Charakterystyką którą dał W.I.Lenin odnosi się do całkiem konkretnego czasu. Stosowanie tej formuły dla Stanów Zjednoczonych pół wieku później, w warunkach zaostrzającego się powszechnego kryzysu kapitalizmu, w warunkach, kiedy Stany Zjednoczone przeszły od przygotowań agresji do agresji bezpośredniej, jest talmudyzmem, który może wywołać wśród uczniów całkiem fałszywe i szkodliwe mniemanie, jakoby współczesne Stany Zjednoczone były państwem demokratycznym.

Dobrze wiadomo, że u W.I.Lenina mamy wiele miążdzących charakterystyk kapitalizmu amerykańskiego, stosujących się całkowicie również do współczesnego okresu, prof.I.A.Witwer nie przytoczył ani jednej z nich. Ograniczył on się do wymienienia dwóch cytatów, odnoszących się do zupełnie innego okresu rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Wiele też wysuniętych przez tow.J.W.Stalina w jego nowej pracy należy szeroko wykorzystać w geografii ekonomicznej. Pokażę to na konkretnych przykładach.

W czasie studiowania geografii ekonomicznej krajów bałkańskich zasadniczego znaczenia nabierają wskazania tow.J.W.Stalina, że "w ciągu stuleci asymilatorzy tureccy usiłowali okaleczyć, zburzyć i zniszczyć języki narodów bałkańskich. Jednakże języki bałkańskie wytrzymały i przeżyły". 1/

Odkryte przez tow.J.W.Stalina twierdzenie naukowe o tym, że budowa gramatyczna języka i jego podstawowy zasób słów stanowią podstawę języka, istotę jego specyfiki, - wskazują również na trwałość języka, na jego odporność przeciwko wszelkim dążeniom do zdławienia języka narodowego, przeciwko dokonywanej przemocą asymilacji narodów i narodowości.

Te ważne twierdzenia dają nam jeszcze jeden oręż ideologiczny pomagający zdemaskować i zwalczać wrogie ludzkości "teorie" imperialistów amerykańsko-angielskich, dążących za wszelką cenę do zdobycia panowania nad światem, do zniszczenia niepodległości, suwerenności państwowej i kultury poszczególnych narodów.

Tow.J.W.Stalin dał genialne naukowe uzasadnienie historycznego prawa narodów do samodzielnej państwowości, do własnej kultury, do swojego języka narodowego. Tezy te stanowią podstawowe wytyczne dla badań geografii ekonomicznej wszędzie nawet najmniejszych krajów. Równocześnie one zobowiązują nas do nasycaenia całej naszej pracy nienawiścią do imperialistycznych podżegaczy dążących do nowej wojny światowej, do ujarznienia narodów świata, do zniszczenia ich niepodległości państwowej.

Zadanie to jest tym ważniejsze, że podręcznik szkolny "Ekonomiczeskaja geografia zarubieżnych stran" I.A.Witwera nie tylko, że nie wypełnia tego zadania, ale czasem nawet staje na pozycjach burżuazyjnego obiektywizmu.

Oto na przykład jak jest scharakteryzowana labourystowska partia Anglii: "Jednakże stworzywszy posłuszną sobie arystokrację robotniczą, burżuazja rządząca Anglią potrafiła stworzyć jako przeciwwagę rewolucyjnego ruchu robotniczego ruch ugody mający na oszukanie mas robotniczych. Taki charakter mają również związki zawodowe /trade-unions/ i tzw. labourystowska /"robotnicza"/ partia" /str.99/.

1/ Stalin - "W sprawie marksizmu w językoznawstwie", Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg Nr 3 str.14.

Zamiast pokazać, że labourzyści - prawicowi socjaliści są sługusami imperialistów, posłusznie wypełniają ich wolę, że bronią i propagują rozbójniczą ideologię imperializmu amerykańskiego, prof. I.M. Witwer uważa ich tylko za "nieszkodliwych dla burżuazji".

Za niesłuszne należy również uznać rozpatrywanie w tym samym podręczniku, krajów kapitalistycznych i krajów demokracji ludowej. Dopuszcza to zresztą program zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty RSFSR.

Całkowicie dojrzał już problem podziału geografii ekonomicznej i politycznej krajów poza Związkiem Radzieckim na dwa samodzielne kursy: na geografii ekonomiczną i polityczną krajów kapitalistycznych i geografii ekonomiczną i polityczną krajów demokracji ludowej. Nie wolno rozpatrywać razem krajów kapitalistycznych i krajów typu socjalistycznego, ponieważ prawa rządzące ich rozwojem są całkiem inne i diametralnie przeciwne.

Wyjątkowe znaczenie podczas badania geografii ekonomicznej poszczególnych krajów posiadają odkryte przez tow. J.W. Stalina prawa powstania i rozwoju języka narodowego. "Historia dowodzi - wskazuje tow. J.W. Stalin - że języki narodowe nie są językami klasowymi, lecz językami ogólnonarodowymi, wspólnymi dla członków narodu i jedynymi dla całego narodu" 1/.

Akademik N.J. Marr i jego uczniowie broniąc swojej błędnej teorii o "klasowości" języka, powoływali się na klasowy charakter kultury". A tymczasem - mówi tow. J.W. Stalin - kultura i język - to dwie różne rzeczy. Kultura może być burżuazyjna i socjalistyczna, język natomiast jako środek komunikowania się ludzi, jest językiem ogólnonarodowym i może obsługiwać zarówno kulturę burżuazyjną jak i socjalistyczną". 2/

W tych genialnych tezach dano teoretyczne uzasadnienie zadań walki o dalszy rozkwit kultury radzieckiej - narodowej w formie i socjalistycznej, które winno być położone u podstaw ekonomiczno-geograficznego badania poszczególnych rejonów ZSSR, a w szczególności republik narodowych w naszym kraju.

Tow. Stalin uzbraja ludzi radzieckich w mocny oręż ideologiczny wymierzony przeciwko tym, którzy nie widzą zasadniczej różnicy pomiędzy kulturą radziecką a burżuazyjną, którzy próbują przeszcześcić burżuazyjne poglądy do życia radzieckiego, czym w geografii ekonomicznej charakteryzuje się "szkółka" prof. Djena, albo kto woli "kierunek branżowo-statystyczny". Jednym z najbardziej konsekwentnych wyrazicieli tej "szkółki" jest prof. M.B. Wolf.

Należy przyznać, że myśmy do tej pory odnosili się zbyt liberalnie do przejawów djenowszczyzny wśród nas. Przejawy te były często oceniane jako "odchylenie", jako "błędy" i t.d. Tymczasem mamy tu do czynienia z burżuazyjną ideologią, nie dającą się pogodzić z marksizmem - leninizmem, z gruntu jemu wrogą i zepsutą w samej swojej istocie.

Dlatego naszym najważniejszym zadaniem jest wyplenienie wszelkich przejawów burżuazyjnej ideologii w naszej nauce.

1/ J.W. Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg Nr 3 str. 6 tamże str. 11

Czemże, jeśli nie próbą odrodzenia błędnej czajanowsko-czelincowskiej metody rejonizacji i zastosowania jej do socjalistycznego rolnictwa jest artykuł A.N.Rakitnikowa pt. "Rejony rolnicze obwodu Rjazańskiego" /Woprosy Geografii, t.10, 1948r. W pracy tej autor faktycznie neguje racjonalność rozmieszczenia rolnictwa w ZSRR twierdząc w swoim artykule: "W ten sposób nie jest to uzasadnione jakiegoś projektu racjonalnego rozmieszczenia rolnictwa, /obecnie należałoby to zrobić w oparciu o nowe materiały/ lecz tylko ustalenia i analiza naukowa faktycznego rozmieszczenia rolnictwa na jednym z przeszłych etapów budownictwa socjalistycznego /str.67/. Z tego wynika, że dla racjonalnego rozmieszczenia naszego rolnictwa trzeba...ażeby A.N.Rakitnikow opracował projekt rozmieszczenia na podstawie nowych materiałów, a narazie rozmieszczenie to jest jakoby nieracjonalne.

A.N.Rakitnikow ignoruje jedność rejonizacji ekonomicznej i polityczno-administracyjnej w naszym kraju, wydziela swoje "rejony rolnicze" nie licząc się wogóle z istniejącymi rejonami, rozdzielając i rozdrabniając je jak mu się tylko podoba. A.N.Rakitnikow ignoruje rejonotwórcze znaczenie zakładów przemysłowych, sowchozów, MTS-ów, nie widzi on pomiędzy rolnictwem przedrewolucyjnym i współczesnym innej różnicy, jak tylko różnicę w poziomie technicznym /przykład patrz str.91/.

A.N.Rakitnikow stosując podobne metody rejonizacji zbliża się do M.B.Wolfa, który w wykładach na temat rejonizacji ekonomicznej podaje jednolite określenie rejonu ekonomicznego wogóle, obejmujące rejony ekonomiczne krajów kapitalistycznych i socjalistycznych. Autorzy ci nie rozumieją zasadniczych różnic pomiędzy rejonem ekonomicznym w ustroju kapitalistycznym a ustroju socjalistycznym.

My winniśmy prowadzić nieustanną walkę z wszelkim bezkrytycznym przejmowaniem burżuazyjnych schematów, które mimo wszystko spotykamy jeszcze nawet u bardzo poważnych autorów.

A oto przykład. Jak wiadomo jeden z filarów amerykańskiej faszystowskiej geostrategii Speakman w książce pt. "Strategia amerykańska w polityce światowej" twierdzi, że do końca XIX wieku tylko Europa stanowiła "wielkie centrum energetyczne". W XX wieku na obszarze Eurazji pojawiło się drugie "centrum energetyczne" - wschodnio-azjatyckie /Japonia/, co więcej, w związku z burzliwym rozwojem Stanów Zjednoczonych pojawiło się nowe, trzecie "centrum energetyczne" świata, które w ostatnim czasie "stało się najsilniejszym centrum energetycznym". Tym usprawiedliwia się imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych, "uzasadnia" się ich prawo do panowania nad światem. Faszystowski geopolityczny charakter tych "centrów" jest widoczny.

A prof.I.A.Witwer w pracy swojej pt."Wprowadzenie historyczno-geograficzne do geografii ekonomicznej i politycznej krajów kapitalistycznych" I/ przyjął bezkrytycznie w ślad za geostrategiami te schematy i mówi o "eurocentrycznym okresie" świata do połowy XIX wieku i o zmianie na początku XX wieku w związku z rozwojem Stanów Zjednoczonych "eurocentrycznej" budowy gospodarki światowej na "dwucentryczną". Stąd już wcale nie daleko do uznania "wieku amerykańskiego" ze wszystkimi wpływającymi stąd konsekwencjami.

Stąd wniosek, że nawet w terminologii musimy być zawsze i zawsze dokładnie zdawać sobie sprawę co kryje się za tym czy innym terminem.

Wiele wypaczeń zachowało się w geografii ekonomicznej w dziedzinie poglądów na rolę środowiska geograficznego w rozmieszczeniu produkcji.

Sprawa ta stała się zupełnie jasną po pojawieniu się znakomitej pracy tow. J.W. Stalina "O materializmie dialektycznym i historycznym", tym nie mniej w geografii ekonomicznej spotyka się jeszcze dwa rodzaje wypaczeń tego zagadnienia.

Jedno z nich - to "lewactwo"; wielu z naszych geografów ekonomicznych nie doceniało, a nawet ignorowało rolę środowiska geograficznego i chcieli byśmy, ażeby oni sami określili swoje obecne stanowisko w tej sprawie.

Drugie wypaczenie - to wulgarny geografizm; przecenianie roli środowiska geograficznego często przejawiające się nie tylko w starych ale i w nowych pracach. Dla przykładu, autoreferat dysertacji kandydackiej J.D. Dmitrijewskiego, opublikowany w "Więstniku Leningradzkiego Uniwersytetu" Nr 8, 1949 r. Na str. 76 wśród podstawowych zagadnień geografii ekonomicznej Sudanu, jako baza rozwoju ekonomicznego kraju". Warunki naturalne są stałym i koniecznym warunkiem rozwoju społeczeństwa, ale nie są bazą.

Wysuwając warunki naturalne jako najważniejsze zagadnienie geografii ekonomicznej autor przecenia rolę środowiska geograficznego. Te same warunki naturalne są w różnych warunkach społeczno-ekonomicznych różnie wykorzystywane.

Dalej na str. 76 - 78 J.D. Dmitrijewskij, rozpatrując poszczególne regiony fizjograficzne Sudanu określa wyłącznie na podstawie analizy warunków naturalnych możliwości ich wykorzystania gospodarczego.

Czyż nie jest jasnym, że mamy tutaj do czynienia z niezrozumieniem sensu i istoty znanego wskazania tow. J.W. Stalina o tym, że wpływ środowiska geograficznego nie jest i nie może być wpływem decydującym.

Ilość podobnych przykładów można by znacznie zwiększyć, ale to o czym już mówiliśmy wskazuje, jak ważnym zadaniem jest oczyszczenie radzieckiej geografii ekonomicznej z wpływu burżuazyjnych pseudo-teorii i schematów.

Geografia ekonomiczna może i powinna rozwijać te twierdzenia na przykładzie burzliwego rozkwitu socjalistycznej kultury narodów ZSRR w zacofanych dawniej pogranicznych rejonach kraju, a równocześnie winna ona szeroko pokazywać znaczenie poważnej pracy państwa radzieckiego w zakresie nauczania ludności w jej języku ojczystym, w zakresie rozwoju socjalistycznej kultury we wszystkich językach narodów ZSRR.

W przeciwieństwie do tego geografia ekonomiczna winna pokazywać, jak imperializm stara się wszelkimi sposobami zdławić rozwój narodów uciskanych, ich języków i kultur, zasymilować ich przemocą, wchłonąć je i zniszczyć.

Burżuazyjni pseudo-uczeni usiłują ze swoich kosmopolitycznych pozycji "udowodnić" zbędność, przestarzałość języków i kultur narodowych, ażeby ułatwić imperialistom amerykańsko-angielskim próby likwidacji suwerenności narodów.

Powszechnie wiadomo, że geografowie amerykańscy, operując nie wyrozumowanymi schematami, zarzucają rozpatrywanie geografii poszczególnych krajów /państw/ i uznają za "przestarzałe" samo istniejące pojęcia kraju.

My powinniśmy prowadzić bezwzględną walkę z tymi reakcyjnymi "teoryjkami", demaskować je jako zatruty oręż ideologii imperialistów amerykańsko-angielskich, dążących do zakrwawienia kuli ziemskiej krwią narodów i do przekształcenia wszystkich krajów w swoje kolonie, a narodów świata - w swoich niewolników.

Wyjątkowe znaczenie dla geografii ekonomicznej posiada teza tow. J.W. Stalina o klasowym charakterze nadbudowy w społeczeństwie klasowym.

Badając geografie ekonomiczną kraju kapitalistycznego zobowiązani jesteśmy dokładnie ujawniać nadbudowę polityczną współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego, t.zn. wszystkie formy burżuazyjnego państwa, które w miarę zaostrzania się go powszechnego kryzysu kapitalizmu, oraz bardziej faszystowskie, występująco jako jawna, terrorystyczna dyktatura najbardziej drapieżnych, najbardziej reakcyjnych grup kapitału nopolistycznego.

W charakterystyce ekonomiczno-geograficznej kraju kapitalistycznego powinniśmy pokazywać na konkretnym materiale, jak w miarę zaostrzania się walki klasowej nabrzmiewa, faszystuje się i militaryzuje polityczna nadbudowa ideologiczna gnijącego społeczeństwa burżuazyjnego.

Wiele prac z zakresu geografii ekonomicznej wogóle odpowiada temu ważnemu postulatowi.

Przy omawianiu ludności często nawet nie podaje się składu klasowego, ustrój polityczny ogranicza się do formalnego określenia /"królestwo parlamentarne", "republika burżuazyjna"/ bez ujawnienia prawdziwej istoty nadbudowy politycznej. Nie zawsze demaskuje się podłą rolę pravicowych "socjalistów", lokajów i agentów imperialistycznej burżuazji.

My jeszcze niedostatecznie uzbrajamy ideologicznie studentów i uczniów starszych klas, nie pokazujemy im całej niegodziwości oblicza współczesnego imperializmu, a w szczególności imperializmu amerykańskiego. Nasze dorastające pokolenie winno wyraźnie, realnie widzieć imperializm amerykańsko-angielski jako swego wroga. widzieć to nie na przykładzie abstrakcyjnych rozważań, lecz w rezultacie konkretnego żywego pokazu działalności amerykańsko-angielskich podżegaczy do nowej wojny.

W geografii ekonomicznej winniśmy brać również pod uwagę znaną tezę tow. J.W. Stalina o fałszywości twierdzenia, jakoby społeczeństwo na skutek istnienia zaciętej walki klasowej rozpadało się na klasy nie związane z sobą więzami ekonomicznymi. Przeciwnie tow. J.W. Stalin uczy, że dopóki istnieje kapitalizm, burgeois i proletariusze będą powiązani z sobą więzami ekonomicznymi, jako część jednego społeczeństwa kapitalistycznego. "Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych pomiędzy nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zakładu społeczeństwa, do zakładu samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie chce pójść na zakładę. Dlatego też walka klasowa choćby była najostrzejsza, nie może

doprowadzić do rozpadu społeczeństwa" 1/. Wskazówki te winniśmy wykorzystać, badając zagadnienia demogeograficzne.

Tow. J.W. Stalin położył kres niejasności, zagmatwaniu, jakie dotychczas istniały w zagadnieniu bazy i nadbudowy, podał genialne tezy naukowe o istocie nadbudowy, o jej dialektycznym powiązaniu wzajemnym z bazą, rozwinął i podkreślił nowe strony w tym niezmiernie ważnym zagadnieniu materializmu historycznym, które dotychczas nie znalazły naświetlenia w marksizmie.

Tezy te posiadają ogromne znaczenie dla wszystkich dziedzin geografii ekonomicznej.

Przy badaniu poszczególnych zagadnień geografii ekonomicznej ZSRR powinniśmy kierować się tym, że prawidłowe pojmowanie bazy i nadbudowy posiada szczególnie ważne znaczenie w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu. Właśnie poziom rozwoju bazy społeczeństwa socjalistycznego i jego nadbudowy - państwa radzieckiego, poglądów prawnych, artystycznych i odpowiadających im urządzeń jest wskaźnikiem pomyślnego marszu naszej Ojczyzny do komunizmu. Tezy te ze szczególną mocą otwierają przed narodem radzieckim całą wielkość nowych budowli /elektrownie wodne: Kujbyszewska, Stalingradzka, Kachowska, Główny Kanał Turkmieński, Kanał Południowo-Ukraiński i Północno-Krymski/, uchwalonych z inicjatywy tow. J.W. Stalina, który z genialną przenikliwością wysuwa jedno za drugim najważniejsze problemy rozwoju bazy materialnej komunizmu w naszym kraju.

Geografia ekonomiczna winna badać na konkretnych przykładach jak wpływa nadbudowa polityczna - nasz radziecki ustrój państwowy - na szybszy marsz do komunizmu, jakie powstają w procesie tego marszu zmiany w produkcji.

Zagadnienie wzajemnej zależności bazy i nadbudowy oraz aktywnej roli nadbudowy jest wyjątkowo ważne również przy badaniu ekonomiczno geograficznej krajów demokracji ludowej. Tutaj musimy przeanalizować i wykazać na konkretnych przykładach, jak kraje te opierając się na doświadczeniu i pomocy Związku Radzieckiego, budują i umacniają bazę społeczeństwa socjalistycznego i odpowiadającą jej nadbudowę, jakie nowe prawa i zmiany procesy te wywołują w rozmieszczeniu produkcji.

Tow. J.W. Stalin ponownie zwrócił uwagę uczonych radzieckich na konieczność ścisłej więzi nauki z praktyką. Siła przodującej nauki radzieckiej polega na tym, że nie odgrada się ona od narodu, lecz służy narodowi i stara się przekazać jemu wszystkie swe osiągnięcia.

"Dane naukowe zawsze sprawdzano w praktyce, na podstawie doświadczenia. Nauka, która zerwała łączność z praktyką, z doświadczeniem - cóż to za nauka? Gdyby nauka była taka, jak ją przedstawiają niektórzy nasi konserwatywni towarzysze, to dawno przestałaby istnieć dla ludzkości. Nauka dla tego właśnie nazywa się nauką, że nie uznaje fetyszów, nie

J.W. Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszyty filozoficzne Nowych Dróg Nr 3, str. 10.

boi się podnieść ręki na to, co się przeżyło, co jest stare, i że czujnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki". 17

Czy my możemy powiedzieć, że jesteśmy ściśle powiązani z praktyką, że nasza nauka nie jest od niej oderwana? Naturalnie, my nie stroniliśmy od praktyki. Wiele geografów ekonomicznych i całe zespoły, w tej liczbie nawet duże zespoły są ściśle związane z pracami praktycznymi, mającymi na celu rozwój szeregu kraju; w ten sposób włączają się one w prace pomagające wielkim budowlom komunizmu i td. Ale więź z praktyką wcale nie ogranicza się tylko do tego. Dla geografii ekonomicznej szczególnie ważne znaczenie posiada łączność z planowaniem gospodarki narodowej. Na tym polu posiadamy największe braki.

Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1946 -1950 uchwalony prawie pięć lat temu posiada, jak wiadomo, przekrój regionalny /szczególnie plan RSFSR/; w planie tym wydzielone zostały regiony gospodarcze naszego kraju, regiony, które istnieją obiektywnie, które zostały określone planem.

Tymczasem niektórzy ekonomiści-geografowie, w szczególności M.B.Wolf /1947/, A.N.Rakitnikow /1948/, A.W.Darinskij /1950/ i inni stwarzają sztuczne schematy rejonów, przez nich wymyślone, oderwane od praktyki, a całkowicie ignorujące istniejące, rzeczywiste rejonny.

Podręcznik dla szkoły średniej geografii ekonomicznej ZSRR prof.N.N.Barańskiego /jak również program zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty RSFSR/ w dalszym ciągu rozpatruje regiony gospodarcze w takiej formie w jakiej istniały one przed Wielką Wojną Narodową.

Niektóre katedry geografii ekonomicznej, opierając się na programie szkolnym, odgrodziwszy się od praktyki socjalistycznego planowania, również rozpatrują regiony oparte na tym przestarzałym schemacie. Co więcej, w pracach Moskiewskiego Oddziału Towarzystwa Geograficznego na nowo odradza się szkodliwa praktyka odrywania rejonizacji gospodarczej od rejonów administracyjnych, co znalazło swój wyraz w artykule A.N.Rakitnikowa /Woprosy Geografii, t.X./.

A.W.Darinskij w artykule "Podział ZSRR na regiony i kolejność studiowania regionów w kursie geografii ZSRR" /Izw.Akad.Pedagog.Nauk, Nr 24., Moskwa 1950, str. 67-82/ twierdzi poprostu: "U nas nie ma ogólnie przyjętej rejonizacji ekonomiczno-geograficznej, uważając widocznie że jeśli on i niektórzy inni towarzysze "nie uznają obiektywnie istniejących regionów wymienionych w planie pięcioletnim, to nie ma i ogólnie przyjętej rejonizacji".

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nie może być schematu rejonów gospodarczych ustalonego raz na zawsze.

1/ J.W.Stalin - Przemówienie na Pierwszej Wszechzwiązkowej Naradzie Stachanowców 17 listopada 1935 r., Zagadnienia Leninizmu, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str.504.

Podział naszego kraju na regiony gospodarcze nie jest sztywny, rozwija się on równocześnie z rozwojem naszego społeczeństwa, ale rozwój ten, i zmiany zachodzące w rozwoju schematu regionów gospodarczych znajdują swój wyraz w narodowych planach gospodarczych, są określane i kierowane przez te plany. Oto dlaczego geograf ekonomiczny, jeśli nie chce oderwać się od praktyki musi zawsze brać za podstawę regiony gospodarcze przyjęte w narodowym planie gospodarczym.

Tow. J.W. Stalin swoimi pracami w zakresie marksizmu w językoznawstwie nie tylko uzbroił uczonych radzieckich w marksistowską metodę badania zjawisk świata obiektywnego i myślenia ludzkiego, lecz również odkrył i uzasadnił prawo rozwoju nauki radzieckiej poprzez walkę poglądów i swobodę krytyki. Te twierdzenia tow. J.W. Stalina wyrażają jedną z istotnych cech rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Właśnie w procesie walki poglądów są ujawniane oraz wypleniane różne fałszywe i błędne poglądy, przełamuje się wpływ burżuazyjnej ideologii, ujawnia się i likwiduje przeżytki kapitalizmu w świadomości ludzi.

Walka poglądów w nauce przy wysokim poziomie krytyki i samokrytyki stwarza warunki zwycięstwa i rozwoju najbardziej przodujących i postępowych poglądów, usuwa przestarzałe poglądy hamujące postęp nauki.

Ożywczy powiew bolszewickiej krytyki i samokrytyki - zasadniczej uczciwej i ideowej jeszcze nie poruszył dostatecznie naszej geografii. Błędne, czasami poprostu hańbiące idee podaje się za ostatnie osiągnięcia geografii. Wystarczy przypomnieć dobrze znaną słuszną krytykę pracy Instytutu Geografii Akademii Nauk ZSRR na łapach gazety "Kultura i Życie". Z tego względu chcę zatrzymać się tylko na referacie programowym akademika A.A. Grigoriewa na 2-gim Ogólnozwiązkowym Zjeździe Geograficznym, który był zatytułowany "Współczesne zadania geografii radzieckiej" 1/. Referat ten świadczy przede wszystkim o niezrozumieniu charakteru planowej naszej gospodarki socjalistycznej. Akademik A.A. Grigoriew, mówiąc o badaniach słabo zaludnionych terytoriów naszej Ojczyzny pisze: "Ten kierunek badań geograficznych wiąże się z planowym systemem gospodarki radzieckiej" 2/, tylko "wiąże się", podczas gdy w rzeczywistości badania geograficzne nie tylko słabo zaludnionych, ale wszystkich innych obszarów są określone w planie i są przez ten plan wytyczane.

Akademik A.A. Grigoriew uważa "za szczególnie efektywne, badania geograficzne stawiające sobie za zadania wyjaśnienie potencjalnych możliwości rozwoju gospodarczego różnych obszarów i punktów zamieszkałych, ciążących do arterii komunikacyjnych w oparciu o badanie miejscowych zasobów naturalnych i gospodarczych, warunków naturalnych i bytowych, charakteru i tempa rozwoju gospodarczego w przeszłości. Doświadczenie potwierdziło konieczność takich badań geograficznych nie tylko dla planowania rozmieszczenia gospodarki socjalistycznej, lecz również dla pomyślnego wprowadzenia w życie ustalanych planów".

1/ Prace 2-go Ogólnozwiązkowego Zjazdu Geograficznego t.1.
2/ tamże str. 122

W ten sposób dla planowania gospodarki i zrealizowania planów potrzeba tylko zbadać posiadane zasoby, warunki naturalne i bytowe oraz przeszłość historyczną rejonu: Akademię A.A.Grigoriew opuszcza tutaj rzecz podstawową - rolę i znaczenie badanego obszaru w systemie całej gospodarki narodowej naszego kraju, miejsce, jakie obszarowi temu wyznaczano w tym systemie jednolity narodowy plan gospodarczy.

Akademię A.A.Grigoriew nie rozumie również niezmiernie ważnego zagadnienia ideologicznych źródeł radzieckiej geografii. Twierdzi on: Opracowanie teoretyczne rezultatów praktycznego doświadczenia stało się możliwe przez przyswojenie sobie przez część geografów radzieckich zasad materializmu dialektycznego. Ten zwrot w rozwoju geografii radzieckiej nastąpił w okresie pierwszej stalinowskiej pięcioletki

Autor uważa, że "zwrot w radzieckiej geografii" uwarunkowany jest tym, że "część geografów radzieckich" /czytaj - akademię A.A.Grigoriew i jego najbliżsi współpracownicy/ przyswoili sobie zasady materializmu dialektycznego. Zwrotem w nauce określa on fakt podwyższenia jakości przez poszczególne osoby. Akademię A.A.Grigoriew nie rozumie, że ideologiczne źródła geografii radzieckiej tkwią w pracach klasyków marksizmu-leninizmu i że jej rozwój wiąże się bardzo mało z tym, czy on względnie ktokolwiek z jego uczniów przyswoił sobie materializm dialektyczny czy nie. Ten ostatni warunek decyduje tylko, czy akademię A.A.Grigoriew pozostanie w awangardzie radzieckiej geografii, czy też na skutek obiektywnego biegu wypadków zostanie poza nią w tyle.

Dziwić się tylko należy, jak "delikatnie", powiedziałbym - bezideowo, krytykuje akademię A.A.Grigoriew teoretyków burżuazyjnych.

Odnosnie Hettnera zdobywa się on tylko na stwierdzenie że "jego wnioski były bardzo prymitywne, co doprowadzało do jawnej przewagi w pracach geograficznych kierunku formo-opisowego" 2/. To wszystko. Zasadnicza fałszywość i sztywność idei Hettnera nie tylko nie została ujawniona, nawet o tym nie wspomniano.

Odnosnie Amerykanina Akermana, okazuje się, że "...o wyciąga stąd prawidłowy wniosek, że należy zlikwidować wspomniany dualizm w geografii. Wniosek ten geografia radziecka /akademię Grigoriew a nie geografia radziecka: a mimo wszystko nie jest równoznaczne - B.S./ wyciągnęła i zaczęła wprowadzać w życie piętnaście lat temu" 3/. Autor sam pokazuje swoich współwyznawców.

Akademię A.A.Grigoriew niesłusznie ujmuje wzajemny związek teorii i praktyki. Wyżej przytaczaliśmy już klasyczne ujęcie tego zagadnienia przez tow.J.W.Stalina. Oto jak tłumaczy to ważne zagadnienie akademię A.A.Grigoriew: "u podstaw rozwoju nauki leży rozwój jej podstawy teoretycznej, od czego należy efektywność przystosowania nauki do praktyki" 4/. Autor nie rozumie, że teoria może naprzód rozwijać się tylko wtedy, kiedy opiera się na praktyce,

1/ tamże str.124

2/ tamże str.123

3/ tamże str.124

4/ tamże str.128

kiedy jest wzbogacana przez praktykę, kiedy uogólnia materiały dostarczane przez praktykę, doświadczenie i szkoleń wzbogaca i uzbraja praktykę swoimi wnioskami i uogólnieniami. Natomiast według akademika A.A. Grigoriewa teoria rozwija się sama przez się i im bardziej się ona rozwija, tym większy jest jej wpływ na praktykę, natomiast odwrotny wpływ praktyki na teorię gdzieś znika.

Na tym przykładzie programowego referatu, wygłoszonego przez dyrektora Instytutu Geografii Akademii Nauk ZSRR na Wszechzwiązkowym Zjeździe Geografów chciałem pokazać, jak wielki zamęt, a często poprostu hańbiące i szkodliwe poglądy panują w naszej geografii i jak koniecznym jest z tego względu oczyszczenie geografii radzieckiej z tego wszystkiego co przeszkadza w jej twórczym rozwoju.

Krytyka i samokrytyka winny stać się podstawową metodą naszej pracy.

Genialne dzieła tow. J.W. Stalina wskazują nam drogi rozwoju nauki poprzez walkę poglądów i swobodę krytyki, otwierają nowe szerokie perspektywy dla owocnej pracy przy budowie komunizmu.

Niemożliwym jest wyczerpanie całkowite i pokazanie wszystkich zadań, jakie stają przed geografiami ekonomiczną w świetle nowego dzieła tow. J.W. Stalina. Resumując zatrzymam się tylko na zasadniczych :

1/ Przystudiowawszy dokładnie pracę tow. J.W. Stalina "Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" należy szeroko stosować wysunięte w niej tezy w swojej pracy teoretycznej i praktycznej.

2/ W szczególności należy szeroko przeprowadzać twórcze dyskusje, wymianę poglądów, walkę poglądów wokół wszystkich podstawowych zagadnień geografii ekonomicznej.

3/ Organizować w naszej pracy wymianę doświadczeń, uogólnień najlepszych doświadczeń oraz szeroko stosować je w praktyce.

4/ Znacznie zwiększyć wymagania w stosunku do siebie, do całej naszej pracy. Pamiętać nieustannie, że radzieckie społeczeństwo socjalistyczne kroczy do komunizmu, w którym przeżytki kapitalizmu już się nie zachowują. Wymaga to od nas podwyższenia poziomu ideologicznego swojej pracy, zdecydowanego i pełnego wyzwolenia naszej nauki od przenikania do niej ideologii burżuazyjnej pod każdą postacią i w każdej formie. Tylko oczyściwszy geografii ekonomiczną od wszystkich i wszelkiego rodzaju przeżytków ideologii burżuazyjnej, będziemy w stanie zająć z honorem właściwe miejsce w marszu naszego kraju ku radosnym wyżynom komunizmu.

- x - x -

W. S. Klupt.

W odpowiedzi E. Kraszeninnikowej tow. Stalin wskazał, że wspólną cechą wszystkich zjawisk społecznych, w tej liczbie bazy i nadbudowy jest to, że obsługują one społec-

czeństwo. Ale zjawiska społeczne mają, prócz tego co jest wspólne, swoje cechy specyficzne, które różnią się od siebie. Właśnie te cechy specyficzne - mówi towarzysz J.W.Stalin "są dla nauki najważniejsze".^{1/}

Jakież to są w istocie te cechy specyficzne, które nową przedmiot badania naszej nauki i które dają prawo samodzielnego istnienia? Postaram się to sprecyzować na przykładzie geografii ekonomicznej ZSRR.

Studium ekonomiczno-geograficzne ZSRR opiera się na marksizmie - leninizmie, w szczególności na prawach rozmieszczenia sił produkcyjnych, jako na swoim teoretycznym fundamencie. Jest ono obowiązane pomagać społeczeństwu, praktycznie przy rozstrzyganiu konkretnych problemów rozmieszczenia sił produkcyjnych. Inaczej mówiąc, geografia ekonomiczna jako nauka wychodzi z ogólnych i głównych zadań, pomaga rozwiązywać specyficzne zadania lokalne, wypływające z wzajemnego powiązania zjawisk ekonomicznych na określonym obszarze. Przedmiotem badania ekonomiczno-geograficznego jest więc rozwój gospodarczy ZSRR z jego charakterystycznymi cechami regionalnymi, powstające na tej bazie powiązanie terytorialne sił produkcyjnych oraz więzy wytwarzające się pomiędzy regionami.

W 1925 r. J.W.Stalin powiedział na zebraniu studentów Komunistycznego Uniwersytetu Narodów Wschodu: "Towarzysze! Nie rozumieją, że bez przystosowania się do warunków lokalnych, bez starannego uwzględnienia najrozmaitszych właściwości każdego kraju nie można nic poważnego zbudować". Z tej wskazówki wypływa dla naszej nauki obowiązek brania pod uwagę takich cech charakterystycznych rejonów, jak obraz naturalny i kulturalny, występowanie kopalin, położenie geograficzne, rozmieszczenie ludności, istniejący poziom rozwoju, cechy narodowe i t.p.

Równocześnie tow.Stalin z całą mocą podkreślił szkody, jaką przyniosło radzieckim republikom Wschodu odchylenie, które polegało na "wyołbrzymianiu właściwości lokalnych, na zapomnianiu o tym, co jest wspólne i główne, a co łączy radzieckie republiki Wschodu z przemysłowymi rejonami Związku Radzieckiego, na przemilczaniu zadań socjalistycznych przystosowywaniu się do zadań ciasnego i ograniczonego regionalizmu".^{3/}

W tych wypowiedziach tow.Stalina widzimy wspaniałe, ze względu na swoją głębokość, rozstrzygnięcie zagadnień o konieczności łączenia tego co wspólne i główne z warunkami lokalnymi i specyficznymi. Wypowiedzi te kładą teoretyczne podstawy dla wyznaczenia specjalnych zadań geografii ekonomicznej w obsłudze społeczeństwa. Polegają one na krywaniu lokalnych cech charakterystycznych budownictwa gospodarczego, jednak bez wyołbrzymiania cech lokalnych.

1/ Stalin - Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa. Odpowiedź tow.E.Kraszeninnikowej. Zeszyty Filozoficzne Nowych Drog Nr 3 str.21.

2/ Stalin - O politycznych zadaniach Uniwersytetu Narodów Wschodu. Dzieła t.VII, str.147 wyd.Książka i Wiedza.

3/ Stalin - "O zadaniach politycznych Uniwersytetu Narodów Wschodu", Dzieła t.VII, str.147., wyd.Książka i Wiedza.

z równoczesnym obowiązkowym uwzględnianiem tego co główne i zasadnicze, tzn. ogólnego marszu kraju naprzód - do komunizmu. Ale geografia ekonomiczna nie zajmuje się wszystkimi lokalnymi cechami charakterystycznymi, lecz tylko tymi, które wpływają na rozmieszczenie sił produkcyjnych i które uwidaczniają się w tym rozmieszczeniu.

W świetle nauki tow. Stalina zatrzymam się dziś tylko na tych charakterystycznych cechach lokalnych, które są pozostałością istnienia elementów starego rozmieszczenia sił produkcyjnych, otrzymanych w spadku po kapitalizmie.

W naszym społeczeństwie socjalistycznym nie ma rozdźwięku pomiędzy starym i nowym rozmieszczeniem sił produkcyjnych, stwarzanym w procesie budownictwa socjalistycznego. Ale trzeba dostrzegać cechy starego i rozkazywać, jak je zmienić, aby odpowiadały one socjalistycznej bazie. Podstawę teoretyczną tego stanowi nauka tow. Stalina o bazie i nadbudowie.

Tow. Stalin wykazał, że baza, czyli ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie rozwoju, należy odróżniać od produkcji. Przez to samo tow. Stalin wskazał jakie zjawiska społeczne przejmuje zwycięski proletariatus, a jakie niszczy podczas rewolucyjnej zmiany kapitalizmu na socjalizm.

Proletariat nie niszczy materialnych sił produkcyjnych, jakie powstały i rozwinęły się w kapitalizmie. Pogląd, że "Koleje, które pozostały w naszym kraju po przewrocie październikowym są burżuazyjne" tow. Stalin kwalifikował jako "prymitywnie anarchistyczny pogląd na społeczeństwo". 1/ Inaczej sprawa przedstawia się jeśli chodzi o ustrój ekonomiczny społeczeństwa, czyli o bazę. Baza zostaje siłą zlikwidowana. Likwidacja ta stanowi podstawowy warunek dalszego rozwoju sił produkcyjnych. Konkretna geografia kapitalistycznego przemysłu, rolnictwa i transportu w ostatecznym wyniku uwarunkowana była istnieniem prywatnej własności narzędzi i środków produkcji. Razem z całą kapitalistyczną bazą musi ta, stara geografia przemysłu, zostać zniszczona.

Ale tutaj przejawia się specyficzna cecha charakterystyczna rozmieszczenia sił produkcyjnych jako szczególne zjawisko społeczne. Natychmiastowa likwidacja starego rozmieszczenia sił produkcyjnych oznaczała by prosto zniszczenie produkcji. W ten sposób cecha charakterystyczna starego rozmieszczenia sił produkcyjnych jako zjawiska, odnoszącego się do kapitalistycznej bazy, sprowadza się do tego, że nie jest ono likwidowane zaraz po zwycięstwie proletariatus. Dla pewnego okresu można tutaj przeprowadzić analogię z innym zjawiskiem społecznym, odnoszącym się do bazy - z zachowaniem do 1930 roku drobnej produkcji chłopskiej.

Przekształcanie starego rozmieszczenia sił produkcyjnych, jakie otrzymaliśmy w spadku po ustroju kapitalistycznym dokonuje się również "nie drogą wybuchu" /podobnie jak nastąpiła likwidacja starego ustroju gospodarczego na wsi/. Specyficzna właściwość geografii ekonomicznej jako nauki, obsługującej społeczeństwo, polega na tym, że winna ona wiążąc zarówno to co stare jak i to co nowe w terytorialnym rozmieszczeniu sił produkcyjnych, w lokalnych cechach charakterystycznych ich rozwoju i rozmieszczenia. Jednym z ważnych

zadań geografii ekonomicznej jest zanalizowanie tego co stare i wydanie prawidłowej decyzji w jaki sposób dostosować stare rozmieszczenie do nowej socjalistycznej bazy.

Czy praktyka nasza zna wspaniałe przykłady takiego rozwiązania. Tak jest, zna. Stare rejony przemysłowe w warunkach kapitalizmu hamowały rozwój peryferii. Zbrodniarze - trockiści proponowali skasowanie Leningradu, jako centrum przemysłowego, zamknięcie zakładów "Krasnyj Putiłowiec". Partia i rząd odrzucili ten zbrodniczy projekt. Stare rejony przemysłowe wielokrotnie zwiększyły swoją moc, szczególnie w gałęziach ciężkiego przemysłu i stały się bazą uprzemysłowienia zacofanych dawniej peryferii. W ten sposób dawne rozmieszczenie sił produkcyjnych zostało uzgodnione z nową bazą i w tej nowej jakości pomagało do szybkiego rozwoju peryferii.

Drugi przykład. Koczownicza hodowla bydła, zrodzona jeszcze w przedkapitalistycznych stosunkach, została przekształcona w hodowlę pastwiskową /sezonowy przepęd bydła/ odpowiadającą potrzebom socjalizmu. Na mapie rozmieszczenie hodowli bydła w zasadzie pozostało takie samo.

Trzeci przykład. W okresie pierwszej pięciolatki ukształtowanie dróg kolejowych pozostało w zasadzie takie jak i było dawniej przed rewolucją. Ale niektóre drogi kolejowe, szczególnie ważne dla nowych wieżów pomiędzy rejonami, zostały silnie wzmocnione, przekształcone w potężne magistrale o ogromnej zdolności przewozowej. Liczbę podobnych przykładów można łatwo zwiększyć wielokrotnie.

W naszym socjalistycznym społeczeństwie nie ma rozdzwieku pomiędzy starym i nowym rozmieszczeniem sił produkcyjnych, jak to już zaznaczyłem wyżej. Geografowie ekonomiczni winni "dostrzeć" to co stare i pomóc znaleźć drogę do przekształcenia tego starego i doprowadzenia do tego, by odpowiadało ono socjalistycznej bazie.

M.B.Wolf.

Wskazanie tow.Stalina na to, że "prawo przechodzenia od dawnej jakości do nowej drogą wybuchu...nie ma zupełnie mocy obowiązującej dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas", winniśmy brać zawsze za wyjściową wytyczną przy rozpatrywaniu takich przewrotów, jak likwidacja przeciwieństw pomiędzy miastem a wsią, jak aktywne przekształcanie przyrody, pełna elektryfikacja kraju i tp.

Bezpośrednio do geografii ekonomicznej odnoszą się wskazówki tow.Stalina o trwałości kultury narodowej, mimo prób kolonizatorów i agresorów jej likwidowania. Tow.Stalin podkreśla aktywną rolę nadbudowy; u nas natomiast w wykładach geografii ekonomicznej ZSRR nie docenia się jej znaczenia.

Praca naukowa "oficjalnych" geografów ekonomicznych u nas stale pozostawała w tyle za realizacją zasady socjalistycznego rozmieszczenia produkcji, na skutek ich oderwania się od praktyki i niedostatecznie głębokiego pojmowania przez nich podstaw twórczego marksizmu-leninizmu; stąd też wypływa szereg błędów. Cwierć wieku temu wielu radzieckich geografów ekonomicznych nie rozumiało klasowej istoty, burżuazyjnej teorii "Standortu" Webera. W ostatnim czasie dopuszczono się błędów w dziedzinie rejonizacji gospodarczej. Na przykład grupowanie różnych obwodów administracyjnych w tzw. "regiony gospodarcze" dokonywane było nawet w niektórych

podręcznikach geografii ekonomicznej oraz błędnie przedstawione w artykułach M.B.Wolfa, G.S.Niewielsztajna, N.N.Kołosowkiego, A.W.Darińskiego. Zasadnicza ich wada metodologiczna sprowadza się do nieuznawania istniejących już u nas rejonów ekonomicznych jako faktów obiektywnych; świadczy to o tym, że autorzy nie umieli w zagadnieniu tym utrzymać się konsekwentnie na pozycjach materialistycznych.

Mój błąd w artykule opublikowanym w 1947 r.^{1/} polegał na błędnej koncepcji możliwości konstruowania dla różnych celów siatek rejonizacji ekonomicznej, co oznaczało w istocie odmawianie naszym rejonom ekonomicznym bytu obiektywnego. Stąd wypływały i inne błędne tezy jak np. możliwość wprowadzenia dla celów szkoleniowych takich terytoriów, które wówczas rozpatrywałem jako kompleksy gospodarcze, które jeszcze nie wykrystalizowały się, opieranie rejonizacji na gospodarczej jednorodności, co między innymi przeczyło nawet i naszym zasadom kompleksowej rejonizacji. We wszystkich wspomnianych wyżej artykułach w tej liczbie i w moim, nie została podkreślona rola państwa radzieckiego i partii w formowaniu rejonów gospodarczych t.zn. nie zostało wykazane, że nasze regiony formują się i rozwijają według praw świadomie stosowanych przez państwo i partię. Krytyka i samokrytyka pomogły mi zrozumieć moje błędy.

Są u nas w geografii ekonomicznej rozdziały, w których jeszcze nie poświęcamy należytej uwagi faktowi realnego istnienia w naszym kraju regionów gospodarczych i w ten sposób obniżamy naukowy poziom naukowo-praktyczne znaczenie szeregu prac. Przykład - kartowanie gospodarcze. Na regionalnej mapie gospodarczej należy umieszczać nie tylko występujące gałęzie gospodarki, przedsiębiorstwa przemysłowe i tp., ale również ich wzajemne powiązanie składające się na charakterystykę pod kątem widzenia ujawnienia lokalnych cech charakterystycznych wpływające na realizację kompleksowego rozwoju gospodarki opisywanego regionu. Charakterystyka poszczególnych gałęzi gospodarki, przedsiębiorstw i innych obiektów musi być na mapie regionalnej dana z punktu widzenia specyfiki danego regionu; funkcjonowanie poszczególnych obiektów należy rozpatrywać z tego punktu widzenia, że stanowią one ogniwa działalności gospodarczej regionu jako całości. Istniejące mapy nie dają tego. Opracowałem zasadniczo nowy typ regionalnej mapy gospodarczej ZSRR zgodnej ze wskazanymi wyżej założeniami. Pracę tę ująłem w formie artykułu i zreferuję ją w Towarzystwie Geograficznym na jednym z najbliższych zebrań Sekcji geografii ekonomicznej.^{2/}

Zwracam uwagę obecnych na jeszcze jedno zagadnienie w dziedzinie rejonizacji, którego prawidłowe rozwiązanie można znaleźć tylko studiując gruntownie wskazówki tow.Stalina o bazie i nadbudowie. Tow.Stalin podkreślił wielką, aktywną i postępową rolę nadbudowy /a w konsekwencji i państwa/ w życiu socjalistycznego społeczeństwa, a w kursie geografii ekonomicznej ZSRR, często niedoceniaamy roli państwa,

1/ Uczyłyje zapiski Leninigradskogo Gos.Ped.Inst.im.Hercena Nr 47 z 1947 r.

2/ Referat M.B.Wolfa na temat "Niekołozyje principialnyje woprosy sosiawlinija rejonnych ekonomicznych kań SSSR" został wygłoszony 10 stycznia 1951 r.

zagadnienia kierowania regionem gospodarczym. Przecież nie przypadkowo w oficjalnej dokumentacji każdy z dziewięciu regionów Gospłanu RSFRR przedstawiony jest nie jako rejon, lecz jako grupa, względnie połączenie rejonów: w schemacie Gospłanu nie ma rejonu Uralu, lecz są "rejony Uralu" i t.d. Takie sformułowanie ma widocznie na celu podkreślenie braku odpowiednika administracyjno-terytorialnego, pokrywającego się z takimi grupami rejonów. Z tego widać, że do pojęcia "regionu gospodarczego" wchodzi i kierownictwo, na skutek czego grupa złożona z kilku, nawet tak ścisłe związanych w jedną całość obwodów, jak powiedzmy uralska, nie nosi nazwy "Uralskie rejony gospodarcze" lecz "rejony Uralu". Tej sprawie nie poświęcano dostatecznej uwagi ani w programach kursów, ani w wykładach, ani w pracy naukowej. Natomiast wskazówki tow. Stalina o znaczeniu nadbudowy zmuszają nas do zajęcia się tym zagadnieniem o wiele poważniej. Uważam, że Sekcja nasza winna włączyć ten problem w program swoich zajęć.

B.M. Szewcow.

Jest rzeczą konieczną zwiększenie wymagań w stosunku do swojej własnej pracy, dokładanie wszystkich sił do zwiększenia jakości prac naukowych. Szczególnie ważne znaczenie ma to w stosunku do podręczników geografii ekonomicznej dla szkoły średniej. Tymczasem w podręczniku N.N. Barańskiego dla 8-klasy szkoły średniej /wydania 1949 i 1950 r./ są błędy metodologiczne i faktyczne. Widzimy je w rozdziale "Transport" /str. 74 i in./ i w rozdziałach poświęconych charakterystyce poszczególnych rejonów ZSRR. Autor poświęca bardzo mało uwagi zagadnieniom rejonizacji /zagadnieniom temu poświęcono tylko 3 str./. Ale nawet w tym rozdziale popełniono błędy przede wszystkim w dziedzinie wyznaczania regionów gospodarczych. Według N.N. Barańskiego wynika, że regiony gospodarcze należy wydzielać na podstawie podobieństwa cech.

B.M. Szewcow omawia szereg faktycznych błędów i wskazuje, że podręcznik ten wymaga znacznych poprawek.

S.F. Burenko.

Wskazania tow. Stalina, że w radzieckim językoznawstwie "powstała zamknięta grupa nieomylnych kierowników, która zabezpieczywszy się przed wszelką możliwą krytyką, zaczęła zachowywać się w sposób samowolny i warcholski" całkowicie stosuje się i do sytuacji w geografii ekonomicznej. Dlatego w geografii ekonomicznej jest niezmiernie konieczne rozwinięcie krytyki i samokrytyki. W słowie wstępnym B.N. Siemiejewskiego było dużo krytyki, słusznej krytyki, ale nie było w nim samokrytyki. Zarzut ten należy uczynić i również W.S. Kluptowi i M.B. Wolfowi, którzy w swoich wystąpieniach nie znaleźli miejsca na krytykę własnych poglądów i błędów metodologicznych, jakie popełnili w opublikowanych przez nich pracach.

1/ Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszyty Fil.N.D. Nr 3 str. 18.

M.B.Wolf uczynił pewne próby publicznej samokrytyki swoich prac drukowanych, ale całą sprawę sprowadził do zagadnień kartowania gospodarczego, inaczej mówiąc do techniki, podczas gdy istota sprawy, leży w jego metodologicznych wypa-
żeniach.

Trzeba koniecznie zaprotestować przeciwko próbom skierowania obecnej dyskusji w dziedzinę scholastyki i ogólnych rozważań. W szczególności nie można zgodzić się z ogólnymi i nikomu nic nie dającymi określeniami geografii ekonomicznej, w tej liczbie z określeniem danym przez W.S.Klupta. Określenie przedmiotu w praktyce okazuje się często sztydem nie mającym istotnego związku z wszystkimi następnymi rozważaniami zagadnień geografii ekonomicznej, za którym często kryją się nie-marksistowskie poglądy. Obserwujemy to zarówno na kursach szkoleniowych, jak i w pracach drukowanych.

W jednym wypadkach ma miejsce nadmierne skupienie uwagi nad środowiskiem geograficznym /kulturalnym/ i prowadzenie wojny z "lewacką chorobą" w geografii ekonomicznej. Przy tym, podczas badania tego lub innego kraju wychodzi się od stosunków społecznych, jakie ukształtowały się w danym kraju, lub w grupie krajów, nie od społecznego systemu produkcji, lecz od geograficznych cech położenia kraju na kontynencie, w basenie rzek, w systemie gór i td. /patrz : programy dla wydziałów geograficznych uniwersytetów, podręczniki dla szkół średnich wydane do 1939 r.i in./. Niektórzy zwolennicy tych poglądów zarówno w Moskwie jak i na kierowniczych katedrach Leningradu uważają, że zasadniczym problemem geografii ekonomicznej jest zbadanie rejonu, a w samym rejonie kładą główny nacisk na zjawiska fizjograficzne, zastępując i wypierając nimi społeczną i ekonomiczną stronę zagadnienia. Nie ma potrzeby mówić, że podobne podejście nie ma nic wspólnego z marksizmem-leninizmem, że jest ono wzięte z arsenału współczesnej burżuazyjnej geografii ekonomicznej i jest świadomie względnie nieświadomie przemycane pod pozorem "badania rejonu gospodarczego" do radzieckiej geografii ekonomicznej. Nie ma potrzeby mówić o tym, że badanie rejonu gospodarczego stanowi jedno z najważniejszych zadań geografii ekonomicznej ale badanie to należy robić z marksistowskich pozycji.

Istnieje również niebezpieczeństwo niedoceniań przyrody, ale wrzawa podnoszona przez zwolenników kierunku regionalnego wokół "lewactwa" jako zasadniczego niebezpieczeństwa nie ma w obecnej chwili uzasadnienia. Trudno w istocie znaleźć obecnie pomiędzy geografami człowieka, któryby jasno nie rozumiał znaczenia i roli środowiska geograficznego w rozwoju społeczeństwa. Nie tylko teoria marksizmu-leninizmu, wzbogacona pracami tow.Stalina, ale również niewidziana dotychczas praktyka obfitująca w liczne przykłady, pokazujące z jednej strony, jak przodujące społeczeństwo socjalistyczne /ZSRR i kraje demokracji ludowej, które już wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycznego/ wykorzystuje szeroko przyrodę w interesach rozwoju gospodarki i nieustannego wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności, a z drugiej strony, jak rabunkowo są niszczone bogactwa przyrody w krajach kapitalistycznych, gdzie rozstrzygnięcie wielkich problemów, związanych z przekształceniem przyrody jest niemożliwe i gdzie eksploatacja bogactw naturalnych stanowi źródło bogacenia się monopolistów i zubożenia szerokich mas pracujących.

Zadanie geografa ekonomicznego polega na tym, ażeby po-
zać, że tylko w warunkach przodującego społeczeństwa, bez ko-
ntagonistycznych człowiek może pełniej poznać przyrodę i zo-
ścić ją do służenia jemu.

Poza tym S.F.Burenko omówił zagadnienie trwałości języ-
i jego odporności przeciwko dokonywanej siłą asymilacji i na-
przykładzie języków narodów zamieszkujących półwysep Bałkański
dał ilustrację do tezy tow.Stalina mówiącej o tym, "w ciągu
leci asymilatorzy tureccy usiłowali okaleczyć, zburzyć i zni-
języki narodów bałkańskich" ale że "jednakże języki bałkańskie
wytrzymały i przeżyły".^{1/} Zwrócił on uwagę na konieczność gru-
nej rewizji, pod kątem widzenia nowej pracy tow.Stalina, ro-
łów "Ludność" w programach geografii ekonomicznej.

W.M.Wolpe.

Tow.Stalin w swojej pracy "Marksizm a zagadnienia języ-
znawstwa podkreśla kryzys, który przeżywa nauka o języku i
prawdopodobną gmatwaninę poglądów w najważniejszych zagadni-
językoznawstwa, która panuje w kierowniczych kołach tej nauki.
Wszystko to odnosi się również do geografii ekonomicznej.

O kryzysie w naszej dziedzinie naukowej świadczy fakt,
w ciągu wielu ostatnich lat nie wyszła z zakresu geografii
ekonomicznej żadna poważniejsza praca napisana z pozycji marks-
sko-leninowskich. Praca J.G.Sauszkina nie jest pracą marks-
ską.

Nieprawdopodobna gmatwanina poglądów przejawia się w
gólności w tym, że my wszyscy plątamy się w zagadnieniu oko-
nia przedmiotu naszej nauki. Najczęściej nazywa się geografii
ekonomiczną - naukę o prawach rozmieszczenia produkcji. Czy
nak mogą być prawa rozmieszczenia produkcji przedmiotem bada-
jakiejs innej nauki, poza ekonomią polityczną? Nie. Rozmie-
czenie produkcji stanowi jedną ze stron rozwoju produkcji
w warunkach danego ustroju gospodarczego. Prawa rozmieszczenia
produkcji mogą być ustalane tylko na podstawie analizy całego
ustroju społeczno-gospodarczego. Tym samym nie ulega wątpli-
że prawa rozmieszczenia produkcji bada ekonomia polityczna.
Geografia ekonomiczna nie bada praw rozmieszczenia produk-
lecz opiera się pod tym względem na wnioskach ekonomii poli-
nej, ponieważ opiera się wogóle na marksistowsko-leninowskiej
ekonomii politycznej jako na podstawie teoretycznej.

Tow.Stalin stwierdza, że najważniejsze dla nauki są spe-
cyczne cechy charakterystyczne zjawisk społecznych. Z tego
nika, że nauki społeczne różnią się wzajemnie od siebie tym,
każda z nich bada jakąś oddzielną, specyficzną dziedzinę
społecznych. Na czym polegają specyficzne cechy charaktery-
geografii ekonomicznej jako nauki społeczno-gospodarczej?

^{1/} Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie Zeszyty
zoficzne Nowych Dróg Nr 3, str.14.

^{2/} Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszyty
zoficzne Nowych Dróg Nr 3, str.18.

Posługując się wskazaniem W.I. Lenina i J.W. Stalina należy odpowiedź sformułować następująco: specyficznym przedmiotem badania geografii ekonomicznej jest różnorodność lokalnych form przejawiania się ogólnych praw danej formacji społeczno-ekonomicznej.

W ZSRR budownictwo socjalizmu, zwycięstwo socjalizmu jest w swojej istocie wszędzie jednorodne - wszędzie naród radziecki buduje społeczeństwo komunistyczne. Ogólne prawa socjalizmu przejawiają się w ogromnej różnorodności form lokalnych. Tow. Stalin wielokrotnie wskazywał na konieczność "brania pod uwagę lokalnych cech charakterystycznych" przy realizacji naszej komunistycznej polityki.

Różnorodność form, w jakich przejawiają się ogólne prawa socjalizmu, zależy od całego szeregu lokalnych cech charakterystycznych - od środowiska geograficznego, które jest koniecznym i stałym warunkiem życia materialnego społeczeństwa; od cech charakterystycznych położenia gospodarczego, od przeszłości historycznej, od bytu i kultury narodów zamieszkujących naszą Ojczyznę.

Ze wszystkich nauk tylko geografia ekonomiczna /mówię tutaj o geografii ekonomicznej ZSRR/ ma jako swój specyficzny przedmiot badania, całą tę ogromną różnorodność konkretnych form, w jakich realizuje się budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Przedmiotem badania naszej nauki są więc realnie istniejące regiony gospodarcze naszego państwa socjalistycznego, w których konkretyzuje się, z pełnym uwzględnieniem wszystkich lokalnych cech charakterystycznych, polityka gospodarcza naszej partii.

Wiadomo, że t.zw. szkoła regionalna geografii ekonomicznej z N.N. Barańskim na czele wysunęła region gospodarczy jako podstawowy obiekt naszej nauki. W tym leży niewątpliwie jej wielka zasługa. Ale zasadniczy błąd tego kierunku polega na tym, że pojęcie regionu gospodarczego "receptuje się" /wyrażenie N.N. Barańskiego/ od Hettnera "w postaci analogii do jego pojęcia krajoobrazu" 1/. O ile mi wiadomo N.N. Barański nigdy nie wyrzekał się swoich hettnerowskich błędów i nigdy nie zajmował się samokrytyką. Oto dlaczego do dziś prace uczniów N.N. Barańskiego, w szczególności I.G. Sauszkina, są pełne błędów o charakterze determinizmu geograficznego.

Kierunek regionalny geografii ekonomicznej szwankuje przede wszystkim z tego powodu, że po pierwsze - widzi on ze wszystkich lokalnych cech charakterystycznych tylko cechy przyrodnicze ignorując wszystkie pozostałe /stąd - staczanie się na pozycje determinizmu geograficznego/, a po drugie - że popada on w drugie odchylenie, wyolbrzymiając znaczenie lokalnych geograficznych cech charakterystycznych i zapominając o tym, co jest ogólne i główne - a więc o tym, że całe nasze budownictwo w miejscach o różnorodnych warunkach naturalnych, podporządkowane jest zadaniu zbudowania socjalizmu i komunizmu.

W tej dyskusji jaka toczyła się wiele lat temu wśród geografów ekonomicznych, my geografowie ekonomiczni z Leningradu popełniliśmy wiele błędów. Co prawda nie ja wypowiedzia-

1/ Przedmowa N.N. Barańskiego do rosyjskiego wydania książki Hettnera w 1929 r.

łem zdanie, które dało powód N.N. Barańskiemu do zarzucenia szeregowi leningradzkich geografów ekonomicznych "lewactwa". Jednakże i ja czuję się za nie odpowiedzialnym, ponieważ wówczas /1931 r./ nie poprawiliśmy naszego towarzysza. Formuła - że "nie ma" "przyrody wogóle, niezależnie od określonych formacji historycznych" - nie jest "lewackim przegięciem, lecz prostym zaślizgiwaniem się do idealizmu.

Podobne błędne "idee", jak również teoretyczne błędy N.N. Barańskiego i jego uczniów, stały się możliwe dlatego, że poziom ideowo-teoretyczny geografów ekonomicznych był jeszcze do niedawna bardzo niski, a obecnie nie jest jeszcze dostateczny. Wynika z tego dla nas wszystkich konieczność ustannego studiowania marksizmu-leninizmu oraz ciągłego podnoszenia swojego poziomu ideowo-teoretycznego.

A.A. Dolinin.

Genialne wypowiedzi tow. Stalina posiadają dla naszej nauki, podobnie jak i dla innych nauk, nie tylko znaczenie ogólne, ale również wielkie znaczenie specjalne, ponieważ wierają one szereg bardzo cennych wskazań, które zmuszają do zwrócenia uwagi na bardzo ważne dziedziny naszej nauki, pozostające dotychczas w cieniu.

Przede wszystkim w pracy tow. Stalina jasno wynika, jak niezmiernie wielkie znaczenie posiada dla społeczeństwa język. I oto, nie bacząc na tak wielkie znaczenie języka /a prawie każdy język posiada określony zasięg terytorialny, geografia ekonomiczna i polityczna poświęca w czasie badań krajów i rejonów bardzo mało uwagi zagadnieniom języka. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że uczeni - lokaje imperium próbują udowodnić zbędność, przestarzałość języków narodowych, mając na celu ułatwienie blokowi anglo-amerykańskiemu ujarzmienie innych krajów. Tow. Stalin wskazał, że język stanowi potężny oręż w ręku narodów walczących o swoją niepodległość, a tym samym wskazuje na konieczność zwracania szczególnej uwagi na zagadnienia języka w czasie badań kolonialnych i krajów niezależnych.

Nie mniej ważne jest wyjaśnienie przez tow. Stalina znaczenia nadbudowy. Aktywne oddziaływanie nadbudowy na bazę stawia, szczególnie i określone wymagania zbadania nie tylko całego kraju wogóle, ale i zbadania go również według regionów. Jeśli nadbudowa wpływa aktywnie na bazę, to czyż można całkowicie lekceważyć podział administracyjny kraju, jak to się często zdarza przy badaniu krajów zagranicznych tylko według regionów. Jeśli to można jeszcze dopuścić z wielkim naciąganiem przy badaniu krajów kapitalistycznych, to dla krajów demokracji ludowej, gdzie jednostki administracyjne otrzymują planowe zadania, podział administracyjny winien organicznie związany z rejonizacją.

Tow. Stalin wskazuje, że "prawo przechodzenia od dawnej jakości do nowej drogą wybuchu nie zawsze daje się... zastąpić również do innych zjawisk społecznych, należących do kategorii bazy lub nadbudowy"^{1/}. Wydaje się, że jeśli praw

^{1/} Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zesz. Filozof. Nowych Dróg Nr 3, str. 16.

przechodzenia ilości w jakość stosuje się nie do czasu, lecz do różnic przestrzennych, to granicę liniową można utożsamiać z wybuchem. I oto tu powstaje pytanie: czy wybuch ten ma zawsze miejsce, innymi słowy, czy granica wyraża się linią i czy nie ma wypadków, kiedy pomiędzy regionami rozciąga się strefa przejściowa, w której przejście od specyfiki jednego regionu do specyfiki drugiego regionu odbywa się stopniowo.

O.A.Konstantinow.

Praca tow.Stalina "Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" zobowiązuje nas do prowadzenia nieubłaganej walki z wszelkimi burżuazyjnymi poglądami, które i dziś jeszcze występują w geografii, z wszelkimi wypaczeniami, uproszczeniami i wulgaryzacją marksizmu - leninizmu. Tow.Stalin pisze: "Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa" 1/. Określenie to demaskuje całkowicie błędność poglądu akademika A.A.Grigoriewa twierdzącego, że u twórców marksizmu-leninizmu brak wypowiedzi, które mogła by wykorzystać geografia fizyczna 2/. Przebudowa geografii fizycznej w ZSRR dokonywała się, według zdania A.A.Grigoriewa /tamże/, nie w oparciu o prace klasyków marksizmu-leninizmu, lecz...o prace A.A.Grigoriewa. Jak widać A.A.Grigoriew wnosił do radzieckiej geografii "nie właściwy marksizmowi, nieskromny, chełpliwy, wyniosły ton" 3/. Niestety u nas w Leningradzie są zwolennicy błędnych teorii akademika A.A.Grigoriewa, w tej liczbie i wśród geografów ekonomicznych, którzy uważają go za marksistę. Widocznie ci zwolennicy sami są kiepskimi marksistami.

Najpoważniejsze wypaczenie w geografii ekonomicznej istnieją w zagadnieniu wzajemnego stosunku przyrody i społeczeństwa. Do tej pory nie został rozgromiony t.zw.wulgarny geografizm, 4/ mieszający prawa rozwoju przyrody i społeczeństwa. Na tym opiera się pogląd o jakoby jednolitej geografii, który wiele lat temu głosił akademik A.A.Grigoriew. Ponieważ rozpatrywaniu jego błędów poświęcone będą specjalne zebranie ja nie będę się na tym rozwodził. 5/ Niestety i wśród przeciwników błędnych teorii A.A.Grigoriewa są ludzie, którzy stoją na pozycjach jednolitej geografii. Zagadnienie to, jak może się okazać, nie jest abstrakcyjne a zarazem jest niebezpieczne. Plan nauczania geografii ekonomicznej na uniwersytetach zbudowany jest w oparciu o błędną ideę jednolitej geografii. Ten plan nauczania kaleczy studentów. Ograniczę się do dwu faktów: specjalne seminarium z teorii imperializmu przewidziane zostało po geografii ekonomicznej

1/ Stalin - Odpowiedź towarzyszom. Dodatek do Nr 3 Zeszytów Filozoficznych Nowych Dróg, str.11.

2/ Uspiechy geologo-geograficznych nauk SSSR za 25 lat, Izd.AN SSSR, Moskwa 1943, str.190.

3/ Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszytów Filozoficznych Nowych Dróg Nr 3, str. 19.

4/ przyp.tłum. /lub determinizm geograficzny/.

5/ Referat O.A.Konstantinowa "O poglądach akademika A.A.Grigoriewa na metodologiczne zagadnienia geografii ekonomicznej" wygłoszony został 27.XII.1950 r. na wspólnej sesji naukowej Tow.Geograf.ZSRR i Wydziału Geograficznego Uniwersytetu Leningradzkiego.

krajów zagranicznych, a planowania gospodarki narodowej uczy się przed ekonomią polityczną socjalizmu, Błędne założenia teoretyczne, leżące u podstaw tego planu nauczania, doprowadziło nieuchronnie do zgubnych rezultatów w praktycznej pracy kształcenia geografów ekonomicznych^{1/}. Równie niebezpieczny jest t.zw. "lewacki" kierunek, który partia oceniła jako antyradziecki. Nieliczna, lecz bardzo aktywna grupa "lewaków" przynosi naszej nauce wielką szkodę. Wystarczy wspomnieć, że na 80-tym posiedzeniu Sekcji geografii ekonomicznej Tow. Geograficznego 12 grudnia 1947 r. został jednomyślnie osądzony jako "lewacki" program geografii ekonomicznej ZSRR, opracowany przez redakcją W.F. Wasiutina.

Sz szczególnie duże znaczenie dla nas posiada nauka tow. Stalina o bazie i nadbudowie. W kursie geografii ekonomicznej ZSRR zobowiązani jesteśmy pokazać w całej pełni rolę partii i państwa radzieckiego w rozwoju i rozmieszczeniu naszej gospodarki. Nie zawsze to jest realizowane. Pewnemu studentowi i doświadczonemu leningradzkiemu geografowi ekonomicznemu zwrócono uwagę, że w jego wykładach rola ta nie jest dość tecznie podkreślana, uznał on to za śluzne, ale jako brak czysto metodyczny; ponieważ w tematach dotyczących poszczególnych gałęzi była mowa o postanowieniach partii i rządu. Na zakończenie i w części regionalnej o tym wspomnieć. Całkiem jasnym jest tutaj sprawa nie leży w metodyce lecz w ideowo-politycznym nastawieniu wykładu. B.N. Siemiejewskij mówiąc w słowie wstępnym o aktywnej roli nadbudowy powoływał się tylko na kraje demokracji ludowej. Tymczasem nadbudowa działa aktywnie również i w krajach kapitalistycznych i to winno być przed widlowo uwzględnione w kursie geografii ekonomicznej krajów zagranicznych. Niektórzy geografowie ekonomiczni wypowiadają ten apolegetyczny punkt widzenia, że w czasie drugiej wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych przezwyciężył opór kapitalistycznych monopolów t.zn. działał jakoby w interesach mas ludowych. Decydowało to również o rozmieszczeniu nowego budownictwa. W rzeczywistości jednak rząd Stanów Zjednoczonych był i jest w dalszym ciągu posłusznym narzędziem w rękach największych monopolów, a rozmieszczenie nowego budownictwa jest całkowicie podporządkowane interesom amerykańskich milionerów. Jest to jaskrawy przykład aktywnego oddziaływania na budowę na bazę.

Tow. J.W. Stalin wspominał o tym, że Marks i Engels określali język jako "bezpośrednią rzeczywistość myśli" i że "Idee - mówi Marks - nie istnieją w oderwaniu od języka"^{2/}. Wskazania te zobowiązują nas do wysokiej wymagalności w stosunku do tego języka, jakim wyrażone są nasze prace. Pod tym względem u nas nie wszystko przedstawia się pomyślnie. Wiadomo, że teoretyczne prace akademika A.A. Grigoriewa /w liczbie i w części dotyczącej metodologicznych zagadnień geografii ekonomicznej/ wyłożone są ciężkim i "za mądrym"

^{1/} Szczegóły na ten temat patrz w art. Konstantinowa "O przygotowaniu specjalistów z geografii ekonomicznej", Woprosy Geografii, t.18, 1950 r.

^{2/} Stalin - Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa. Odpowiedź tow. Kraszczeninnikowej. Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg, Nr 3, str.23.

językiem, tak że niezmiernie trudno jest zrozumieć sens jego scholastycznych konstrukcji. Jak wiadomo, na 87-tym posiedzeniu Sekcji geografii ekonomicznej Towarzystwa Geograficznego, które odbyło się 31 maja 1948 r. podkreślono jednomyślnie podczas oceny 6 tomu "Woprosów Geografii", że artykuł N.N.Kołosowskiego napisany jest ciężkim stylem i dziwacznym językiem, utrudniającym zrozumienie treści artykułu. W odpowiedzi na recenzję tego tomu napisaną przez W.S.Klupta^{1/} N.N. Barański wystąpił z wyjaśnieniami^{2/}, jak należy i jak nie należy rozumieć artykuł N.N.Kołosowskiego. W ten sposób jeden profesor /N.N.Barański/ tłumaczy drugiemu profesorowi /W.S.Kluptowi/ jak należy rozumieć trzeciego profesora /N.N.Kołosowskiego/. Jednakże należy swoje myśli tak formułować, ażeby każdy mógł je zrozumieć bez cudzych komentarzy.

Chociaż w Towarzystwie Geograficznym jest komisja szkolna, pracownicy Instytutu im. Hercena postąpili słusznie, stawiając przed nami zagadnienie braków w podręcznikach szkoły średniej. Zasada stabilizacji nie powinna być przeszkodą w gruntownej przeróbce podręcznika, jeśli to stanie się konieczne. Ale my nie powinniśmy się ograniczać do krytyki. Proponuję aby okazać realną pomoc autorom w postaci pełnego recenzowania podręczników, co można by łatwo zrealizować, rozdzielając poszczególne ich rozdziały pomiędzy obecnych.

Drugą połowę swojego wystąpienia prof.O.A.Konstantinow, jako przewodniczący Sekcji geografii ekonomicznej, poświęcił w postaci krytyki i samokrytyki analizie braków w pracy Sekcji oraz jej prezydium, równocześnie wysunął propozycję usunięcia tych niedomagań.

G.S.Niewielsztejn.

Chcę w moim wystąpieniu zatrzymać się na niektórych zagadnieniach, oświetlonych w nowej genialnej pracy J.W.Stalina i na ich metodologicznym znaczeniu dla geografii ekonomicznej. "Język związany jest bezpośrednio z działalnością produkcyjną człowieka....język odzwierciedla zmiany w produkcji"^{3/}. I dla nas badanie języka może posłużyć za źródło badania produkcji w geograficznym aspekcie. My do tej pory mało zajmujemy się toponomastyką. Tymczasem to może być bardzo owocne. Ma to szczególne znaczenie w stosunku do republik narodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej. Interesujące jest również wyjaśnienie nazw z punktu widzenia związku osiedli z określonymi warunkami fizjograficznymi i ich odbiciem w wyobrażeniach ludowych.

Tow.Stalin podkreśla:"Jest rzeczą powszechnie uznaną, że żadna nauka nie może rozwijać się bez walki poglądów, bez wolności krytyki"^{4/}. U nas w geografii toczy się obecnie

1/ Sowietskaja Kniga 1948 r., Nr 12

2/ Woprosy Geografii tom 14.

3/ Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg Nr 3, str.5.

4/ Stalin - tamże str.18

walka poglądów - dyskusja. Krytykowane są poglądy akademika A.A. Grigoriewa i akademika L.S. Berga. W geografii ekonomicznej toczy się walka poglądów pomiędzy geografami ekonomicznymi Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego i Instytutu Geografii Akademii Nauk. Ta walka poglądów jest zjawiskiem pozytywnym. Zrozumieli, że wszystkie te pojęcia starają się opierać na teorii marksistowsko-leninowskiej, na praktyce budownictwa socjalistycznego. Każdy z nich posiada elementy zdrowe, słusze i elementy niesłuszne. W walce poglądów selekcionuje się wszystko to co jest dodatnie i racjonalne. Jeśli więc istnieje walka poglądów, istnieją kierunki, to wynika z tego, że istnieją i szkoły. Jeśli one nie są wrogie, to dlaczego nazywać je "szkółkami". Dlaczego nazywać kierunek regionalny "szkółką"? Przecież odegrał on i odgrywa bardzo dodatnią rolę w rozwoju radzieckiej geografii ekonomicznej, mimo szeregu błędów metodologicznych, poprawianych w procesie walki poglądów i w procesie praktycznej działalności.

Tow. Stalin pisze: "N.J. Marr krzykliwie szkaluje metodę porównawczo-historyczną jako "idealistyczną". A jednak należy stwierdzić, że metoda porównawczo-historyczna pomimo jej poważnych braków jest jednak lepsza, aniżeli rzeczywiście idealistyczna czteroelementowa analiza N.J. Marra, albowiem pierwsza metoda pobudza do pracy, do badania języków, druga natomiast pobudza jedynie do tego, aby wylegiwać się na piecu i wróżyć z fusów na temat sławetnych czterech elementów" 1/. Należy powiedzieć, że i u nas w geografii ekonomicznej jest jeszcze wiele gadania z fusów nieudowodnionych rozważań. Ażeby tego uniknąć, trzeba wzmóc pracę ekspedycyjno-badawczą, dogłębnie badać konkretną rzeczywistość, potrzebna jest metoda porównawczo-geograficzna. Potrzebne jest badanie porównawcze geograficzne rozmieszczenia produkcji w różnych krajach, badanie porównawczo-geograficzne typów osiedli i t.p.

Z wypowiedzi tow. Stalina wypływa zadanie zbliżenia językoznawstwa do historii. Teza ta winna być całkowicie odniesiona do badania geograficznych regionów gospodarczych. Tymczasem udowadnia się konieczność ograniczenia elementów historycznych w geografii ekonomicznej. Jest to niesłuszne. Niesłuszne jest również i to, że program nauczania dla wydziałów geograficznych na wyższych uczelniach pedagogicznych nie zawiera całkowicie nauk historycznych/np. historii geografii/.

Tow. Stalin wskazuje, że zjawiska społeczne "mają... swoje cechy specyficzne, które różnią je od siebie i które są dla nauki najważniejsze" 2/. Stąd możemy wyciągnąć wniosek, o szczególnym znaczeniu badania i w naszej nauce cech charakterystycznych, a tymi są u nas cechy charakterystyczne lokalne rozmieszczenia i połączenia gałęzi gospodarki narodowej, charakterystyczne cechy lokalne wzajemnego oddziaływania przyrody i społeczeństwa. Stąd wypływa wniosek jakże miejsce powinny zająć w naszej nauce ogólne prawa ustalone przez ekonomię polityczną.

Tow. Stalin pisze: "Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa". Czyż można stąd wyciągnąć

1/ Stalin - W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Zeszyty Filozoficzne Nowych Drog Nr 3, str. 19.

2/ Stalin - Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa. Odpowiedź Tow. Kraszeninnikowej. Zeszy-

wnioski o jedności geografii ekonomicznej /nauki o społeczeństwie/ i geografii fizycznej /nauki o przyrodzie/? Oczywiście nie można. Wszyscy znają trzy źródła i trzy części składowe marksizmu, wszyscy wiedzą, że materializm dialektyczny jest częścią składową marksizmu. Marks pisał, że dialektyka jest nauką o ogólnych prawach ruchu zarówno świata zewnętrznego, jak i myślenia ludzkiego. Engels pisał w Anty-Dühringu, że sam człowiek jest tworem przyrody, który rozwinął się w określonych warunkach przyrodniczych, razem z przyrodą. Na skutek tego, rozumie się samo przez się, że produkty mózgu ludzkiego /myślenie i poznanie/ są w ostatecznym rachunku również produktami przyrody, - nie przeczą lecz odpowiadają jej. Teza ta została właśnie podkreślona przez tow. Stalina w określeniu marksizmu jako nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa. Na to wskazuje również W.I. Lenin w przedmowie do pracy "Materializm i empiriokratyzm" /idea przyczynowości, konieczności, prawidłowości i td. jest odbiciem praw przyrody, świata obiektywnego w głowie ludzkiej/. Prawa przyrody panują w przyrodzie i życiu społecznym.

D.M. Pinchenson.

Główne zadanie pracowników geografii ekonomicznej, wypływające ze studiowania prac J.W. Stalina w sprawie językoznawstwa polega na tym, ażeby przede wszystkim wzmocnić opracowywanie metodologicznych podstaw i metodyki swojej nauki.

U nas szereg zagadnień teorii geografii ekonomicznej nie przedstawia się jeszcze pomyślnie, istnieje konieczność nawet sprecyzowania jej przedmiotu.

Na podstawie kierowniczych, twórczych wskazań klasyków marksizmu leninizmu, postanowień WKP/b/ i rządu radzieckiego powinniśmy wszechstronnie opracować pełną teorię socjalistyczne o rozmieszczenia się produkcyjnych; trzeba pokazać, jak konkretnie w trakcie budownictwa socjalistycznego są konsekwentnie realizowane marksistowsko-leninowskie zasady tego rozmieszczenia.

Tutaj już podkreślano, że w literaturze w zakresie geografii ekonomicznej nie ma jeszcze jednolitego poglądu przy omawianiu zagadnienia rejonizacji gospodarczej. Należy również podkreślić, że przy naświetleniu zagadnienia wzajemnego oddziaływania przyrody i społeczeństwa nie zawsze podkreśla się i wskazuje, że kierowniczą rolę w tym wzajemnym oddziaływaniu odgrywa społeczeństwo, wywierające znaczny wpływ przekształcający na środowisko geograficzne.

U nas nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięta naukowo krytyka prac geograficznych. Świadczy o tym np. fakt, że dopiero teraz specjalnie analizuje się artykuły akademika A.A. Grigoriewa dotyczące metodologicznych zagadnień geografii, chociaż szereg z nich zostało opublikowanych jeszcze 5 - 6 lat temu.

Drugi fakt. W tomie "Woprosy Geografii" Nr 14 /red. prof. N.N. Barańskij/ został zamieszczony przegląd recenzji opublikowanych tomów. W przeglądzie tym redaktor żarliwie broni wszystkich autorów, przeciwko którym recenzenci wyśunęli krytyczne uwagi /np. w recenzjach prof. O.A. Konstantinowa, prof. W.S. Klupta, doc. L.P. Altmana/. Wątpię czy zamieszczenie takiego przeglądu noszącego charakter "odpowiedzi recenzantom, którzy moim zdaniem zrobili słuszne uwagi, może przyczynić się do rozwoju twórczej oceny zagadnień naukowych

W tomach "Woprosów Geografii" mówi się niejednokrotnie, że w radzieckiej geografii ekonomicznej w dalszym ciągu istnieje stary /branżowy/ i nowy /regionalny/ kierunek, robi się to jednak czysto deklaratywnie; równocześnie nie wskazuje się na konieczność organicznego powiązania charakterystyk branżowych i regionalnych w pracach geograficznych i ściślejszego powiązania tych rozdziałów w kursach geografii ekonomicznej. Trzeba połączyć wysiłki wszystkich pracowników geografii ekonomicznej, ażeby opracować podstawowe podręczniki i pomoce naukowe w geografii ekonomicznej ZSRR, geografii historycznej ZSRR/ trzeba całą naszą pracę naukową badawczą podporządkować sprawie szybszej realizacji wielkich stalinowskich budowli komunizmu.

W.A. Miniejew.

Wyrazem wartości i znaczenia nauki w warunkach zwycięskiego marszu narodu radzieckiego do komunizmu jest jej praktyczny udział w tym ruchu. Niestety nie będzie przesadą jeśli powiemy, że teoria naszej nauki jest jeszcze słabo związana z praktyką, doświadczeniem, że nie czerpie ona z praktyki przebogatego materiału dla dalszego swojego rozwoju, że nie sprawdza ona w praktyce swoich podstawowych tez. Weźcie np. ważniejsze zagadnienie: rola rejonizacji ZSRR w planowaniu gospodarki narodowej. Wielu naszych geografów ekonomicznych zapomniało, że bezpośrednio zadanie rejonizacji gospodarczej polega na okazaniu pomocy Planowi Państwowemu /Gospłanowi/ i zajęło się "konstrukcją" swoich siatek regionów gospodarczych, swoich taksonomicznych systemów, wnosząc ogromną płatanię w klasyfikację regionów z powodu "indywidualnego" podejścia do tego zagadnienia.

Weźcie np. prof. M. B. Wolfa, uważającego, że w procesie wykładania geografii ekonomicznej ZSRR można dawać analizę sił produkcyjnych według poszczególnych regionów, wydzielonych według "smaku i skłonności prowadzącego kurs profesora". Inny profesor wysuwa następujące pięć szczebli rejonizacji ZSRR: 1/ ZSRR jako całość, 2/ zespół regionów gospodarczych /ekonomicznej oczag/ 3/ region gospodarczy, 4/ obwód, 5/ rejon administracyjny. W tym systemie taksonomicznym nie ma ani szczebla republik związkowych, według których realnie planuje się naszą gospodarkę narodową ani szczebla podregionów gospodarczych, według których przeprowadza się wewnętrzną rejonizację kraju podczas dowolnego badania ekonomiczno-geograficznego, ani obwodów czy republik autonomicznych, ani też mikrorejonów gospodarczych /obszarów kolchozów, sowchozów, które, rozumie się, również objęte są socjalistycznym planowaniem gospodarki narodowej/. "Taksonomiczny system rejonizacji ekonomicznej" winien być odbiciem istotnego i obiektywnego stanu rzeczy, winien odbijać wszystkie szczeble planowania gospodarki narodowej ZSRR od Związku Radzieckiego do całości począwszy a skończywszy na kolchozie /mikrorejonie/. Tylko wówczas będzie on miał pewien sens praktyczny, jeśli będzie włączał prace geografów ekonomicznych do współudziału w planowaniu gospodarki narodowej. Jeśli jednak system ten nie wyraża tego, to w takim wypadku wprowadza tylko zamęt do rejonizacji gospodarczej.

Podział administracyjno-polityczny ZSRR jest wyrazem wcielenia w życie zasad leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej i państwowej rejonizacji gospodarczej. Żyją i rozwijają się nasze republiki, obwody, rejony, według których przeprowadza się planowanie gospodarki narodowej kraju. Schodzi ono "stopniowo" w dół według następującej "drabiny", jeśli tak można się wyrazić; 1/ ZSRR jako całość, 2/ RSFRR, 3/ zespół regionów gospodarczych /Ekonomiczeskij oczag/: 4/ region ekonomiczny Gosplanu, 5/ republika związkowa poza RSFRR, republika autonomiczna, kraj, obwód RSFRR, 6/ obwód republiki związkowej /poza RSFRR/, 7/ ekonomiczny podrejon wewnątrz republiki autonomicznej, kraju, obwodu RSFRR, oraz wewnątrz republiki związkowej /poza RSFRR/, 8/ rejon administracyjny, 9/ mikrorejon ekonomiczny.

Geografowie ekonomiczni muszą brać udział w planowaniu gospodarki narodowej naszego kraju wspólnie z instytucjami planującymi. Konieczność udziału geografów ekonomicznych w tej pracy wpływa ze specyfiki naszej nauki, obejmującej jednolitą analizą cały kompleks sił produkcyjnych na obszarze tego czy innego szczebla planowania. Równocześnie geografowie ekonomiczni mogą przy pomocy szczegółowego badania tych czy innych szczebli systemu taksonomicznego pomagać w ulepszeniu naszego podziału administracyjnego. Wreszcie, oni mogą i powinni, opierając się na analizie gospodarki narodowej, dawać zupełnie konkretne prognozy dalszego rozwoju sił produkcyjnych, pomagając w planowaniu gospodarki narodowej, t.zn. brać bezpośredni udział w praktyce budownictwa komunizmu w naszym kraju.

W.M. Czetyrkin.

Główne zadanie naszej dyskusji polega na tym, ażeby przy ocenie sytuacji w geografii ekonomicznej kierować się nową genialną pracą tow. Stalina "W sprawie marksizmu w językoznawstwie".

Oceniając położenie w geografii ekonomicznej będziemy opierać się na geografii ekonomicznej ZSRR, ponieważ pracując poważnie w kierunku praktycznym w geografii ekonomicznej, nie można być równocześnie dobrym specjalistą w geografii ekonomicznej i politycznej krajów zagranicznych oraz w geografii ekonomicznej ZSRR.

Obecnie przed geografiami ekonomicznymi ZSRR stoją bardzo poważne zadania w zakresie opracowania ważnych praktycznych problemów gospodarki narodowej, w szczególności w związku z wielkimi budowlami komunizmu. Akademik S.I. Wawilow wskazywał na szereg zagadnień, które stoją przed geografami i geografami ekonomicznymi.

Geografia ekonomiczna wyrosła z praktyki budownictwa socjalistycznego w oparciu o udział geografów ekonomicznych w opracowywaniu planu GOELRO, problemu UKK /Uralsko-kuźniecki Kombinat/, problemów leninowsko-stalinowskiej teorii rejonizacji i planowania. W ten sposób geografia ekonomiczna rozwijała się jako nauka związana z praktyką.

Jednakże w geografii ekonomicznej wytworzyła się grupa geografów ekonomicznych, która oderwała się od praktyki i przekształciła geografię ekonomiczną tylko w przedmiot

nauczania, w przedmiot wykładania na wyższych zakładach naukowych. Doprowadziło to do rozdzielenia geografii ekonomicznej, do powstania w kołach geografów ekonomicznych ludzi, zajmujących się tylko wykładaniem /"teoretyków"/ oraz ludzi zajmujących się tylko pracą praktyczną.

Geografia ekonomiczna jest nauką społeczną i dlatego wysuwa się zadanie, ażeby ustalić jej miejsce w szeregu innych nauk społecznych. Tow. Stalin wskazuje, że zjawiska społeczne posiadają swoje cechy specyficzne, które odróżniają je od siebie i które są dla nauki najważniejsze. Wbrew temu twierdzeniu wielu geografów ekonomicznych zaciera cechy charakterystyczne geografii ekonomicznej jako nauki i dąży przede wszystkim do uwolnienia geografii ekonomicznej od środowiska geograficznego. Twierdzenie J.W. Stalina, że środowisko geograficzne jest stałym i niezbędnym warunkiem życia materialnego społeczeństwa - tłumaczą oni błędnie; wpływ środowiska geograficznego zaczynają rozpatrywać od strony ilościowej: czy wpływa on mniej lub więcej na produkcję. Tymczasem istota tkwi w stronie jakościowej. Przyroda zawsze jest i będzie warunkiem życia materialnego społeczeństwa. W wyniku niesłusznego pojmowania "lewicy" w geografii ekonomicznej starają się w minimalnym stopniu uwzględnić środowisko geograficzne i podobnie jak N.J. Marr - wyrwać się od przyrody, uwolnić się od norm przyrody. "Lewacy" - to "rappowcy" i "wulgaryzatorzy marksizmu" w geografii ekonomicznej.

W. P. Woszczynin.

Wielka część rozbieżności w pojmowaniu przedmiotu i metody geografii ekonomicznej ujawniła się, jak się zdaje, u osób bezpośrednio nie związanych z praktyką budownictwa socjalistycznego. Tam natomiast, gdzie geografia ekonomiczna służy temu budownictwu, nie wyłaniają się dyskusje podobne do obecnej. My wiemy, że życie gospodarcze ZSRR jest określane i kierowane przez narodowy plan gospodarczy, że właśnie ten plan ustala racjonalny podział pracy pomiędzy poszczególne regiony i republiki. Czy po tym można sprzeczać się, czym winna być geografia ekonomiczna jako nauka? Wydaje się nam, że również teoria geografii ekonomicznej winna w zasadzie wypływać z praktyki budownictwa socjalistycznego. W każdym razie tam, gdzie prace z zakresu geografii ekonomicznej wykonywano i wykonuje się w ścisłym kontakcie z instytucjami planującymi, tam nie mogą kursować, ani wyobrażenia o "wieczności praw" ekonomiczno-geograficznych, ani lekceważenie realnie istniejących procesów ekonomicznych, względnie państwowej planowej regionalizacji, lub ogólnie mówiąc, lekceważenie nadbudowy najszerzej bazy społeczno-ekonomicznej - t. zn. radzieckiej rzeczywistości. Wypowiedź tow. Stalina w związku z zagadnieniami językoznawstwa w tej ostatniej sprawie /mowa o bazie i nadbudowie/ są dla geografów ekonomicznych szczególnie pouczające.

A.W. Darinskij.

Geografia ekonomiczna jako przedmiot nauczania na uniwersytetach, ekonomicznych, pedagogicznych, inżyniersko-ekonomicznych, partyjnych i innych wyższych zakładach naukowych już okrzepła, wzmocniła się organizacyjnie, całkowicie udowodniła swe znaczenie i zdobyła sobie wleki autorytet. Znaczenie geografii ekonomicznej jako przedmiotu nauczania zostało ogólnie uznane.

Nie można tego jednak powiedzieć o geografii ekonomicznej jako nauce. W instytucjach państwowych, organizacjach projektujących a nawet w ekspedycjach nie ma statutu geografów ekonomicznych, w ekspedycjach prace z zakresu geografii ekonomicznej prowadzi się, ale wykonują je ludzie nazywający się ekonomistami poszczególnych dziedzin - przemysłu, rolnictwa, transportu i td. Nie ma zapotrzebowania na kończących uniwersytet geografów ekonomicznych, a wielu z nich rozpoczyna pracę nie w swej specjalizacji. Trzeba wyciągnąć stąd szereg wniosków. Po pierwsze - trzeba załatwić organizacyjnie sprawę udziału geografów ekonomicznych tam, gdzie przeprowadzana jest praca z zakresu geografii ekonomicznej; brak takiego założenia w chwili obecnej hamuje rozwój geografii ekonomicznej. Po drugie - nie wolno zapominać o geografii ekonomicznej jako o przedmiocie nauczania, Trzeba wzmocnić naszą pracę w tej dziedzinie i to stanowi jedno z podstawowych naszych zadań. Nawiasem mówiąc, z geografii ekonomicznej nie ma nawet podręczników. Po trzecie - nie wolno zapominać o geografii ekonomicznej jako o przedmiocie nauczania w szkole średniej; nie wolno stać zdala od prac nad programami i podręcznikami dla szkoły średniej.

Nie można zgodzić się z tymi towarzyszami, którzy twierdzą, że nie można rozstrząsać zagadnień rejonizacji gospodarczej, ponieważ mamy rejonizację Gospłanu. Twierdzenie takie jest sprzeczne z nauką tow. Stalina o wolności krytyki i walki poglądów.

Należy krytykować nie sam fakt roztrząsania rejonizacji, lecz metody stosowane przez autorów różnych projektowanych schematów regionów gospodarczych. Błąd M. B. Wolfa polega nie na tym, że wysuwa on inną rejonizację, lecz na tym, że użył niesłusznej metody rejonizacji. Nawiasem mówiąc jest całkiem możliwe wysuwanie i rozpatrywanie nowych schematów rejonizacji.

Dalej A.W. Darinskij omawia zagadnienia wydawania prac z zakresu geografii ekonomicznej.

L. P. Altman.

Głównym przedmiotem badania geografii ekonomicznej jest region gospodarczy. Pod pojęciem regionu gospodarczego rozumiemy realnie istniejące regiony, które powstały w systemie gospodarki narodowej ZSRR, a nie regiony "samowolnie" "skonstruowane" przez jakiegoś autora. Regionami gospodarczymi są więc republiki związkowe, ASRR, kraje i obwody RSFR i innych republik związkowych, współczesny system ekonomicznych regionów Gospłanu.

Reoria radzieckiej rejonizacji gospodarczej zrodziła się w praktyce budownictwa socjalistycznego, u jej podstaw leżą tezy opracowane przez W.I.Lenina i J.W.Stalina. Powstanie i rozwój regionów gospodarczych stanowi skomplikowany proces, biorący pod uwagę cały szereg wzajemnie z sobą powiązanych elementów /zagadnienia narodowe, zadania polityczne, realizacja socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i tp/. Rozwój regionów gospodarczych odbywa się zgodnie z planem, stanowiącym podstawowe prawo radzieckiej ekonomiki. Tow.J.W. Stalin całkowicie wyjaśnił znaczenie nadbudowy w rozwoju bazy. Stąd wynika, że od nad, geografów ekonomicznych wymaga się bardziej sprawnego i ścisłego podejścia przy określaniu pojęcia regionu gospodarczego.

Środowisko geograficzne stanowi jeden z niezbędnych i stałych warunków życia materialnego społeczeństwa.

Podczas "wylaniania" i badania regionów gospodarczych bardzo ważne znaczenie posiada poznanie przyrody, ustalenie związków, jakie powstały pomiędzy przyrodą a społeczeństwem.

Czym bardziej rozwija się społeczeństwo, czym szersze i różnorodniejsze stają się jego związki z przyrodą, tym więcej zasobów naturalnych zostaje włączonych do produkcji materialnej, tym liczniejsze odsłaniają się nowe cechy środowiska naturalnego oraz głębiej są poznawane jego prawa. Próby niektórych geografów ekonomicznych nie przywiązywania większego znaczenia do warunków naturalnych mają charakter "lewacki" i są podobne do prób N.J.Marra, który, jak wskazuje tow.Stalin, dążył do wyzwolenia się od "przerodzonej materii" języka wolnego od "norm przyrody" 1/.

Jednakże dla geografii ekonomicznej znaczenie posiada to środowisko geograficzne, jakie mamy obecnie, t.zn. już z tymi zmianami, które wniósł do niego człowiek. Tak naturalny krajobraz nazywają kulturalnym. Stanowi on krajobraz naturalny, rozwijający się według praw przyrody i stanowiący przedmiot badania geografów fizycznych. Badania przez geografów fizycznych tylko odtworzonego krajobrazu "pozbawionego człowieka" nie jest słuszne. Jasne jest, że należy również zajmować się badaniem odtworzonego krajobrazu ponieważ konieczne to jest do poznania historii przyrody i znajomości jej zmian. Badania geografów fizycznych w oparciu o historyczne podejście do współczesnego krajobrazu naturalnego niewątpliwie przyczyni się do nawiązania ścisłego kontaktu pomiędzy geografami fizycznymi i ekonomicznymi; jest to potrzebne zarówno dla jednych jak i dla drugich; jest to potrzebne dla skierowania geografów fizycznych w stronę wypełniania zadań praktycznych.

Geograf ekonomiczny powinien znać i brać pod uwagę techniczno-ekonomiczne cechy charakterystyczne produkcji, wpływające na geograficzne rozmieszczenie gałęzi gospodarki, umożliwiające zrozumienie struktury gospodarki poszczególnych rejonów i dające wyjaśnienie tego czy innego systemu więzi produkcyjno-gospodarczych jakie wykształciły się pomiędzy gałęziami gospodarki pomiędzy rejonami, oraz istotę łączności pomiędzy gospodarką a przyrodą.

1/ Stalin - Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa. Odpowiedź tow.Kraszeninnikowej. Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg Nr 3, str.23.

Nasze plany /a każdy z nich stanowi pracę naukową/ - GOELRO, pierwsza, druga, trzecia i powojenna Pięciolatka Stalinowska są opracowane z uwzględnieniem techniczno-ekonomicznych cech charakterystycznych produkcji. Szczególnie duże znaczenie posiadają te cechy techniczno-ekonomiczne przy wypełnianiu przez geografów ekonomicznych praktycznych zadań gospodarki narodowej. Zapomnienie o charakterystycznych cechach techniczno-ekonomicznych doprowadza w geografii ekonomicznej do pozbawionej treści "socjologizacji" względnie do banalnych rozważań zwolenników wulgarnego geografizmu /determinizmu geograficznego/.

Jednak niesłuszna jest i druga skrajność polegająca na zajmowaniu się zagadnieniami rejonizacji gospodarczej tylko na bazie charakterystycznych cech techniczno-ekonomicznych z równoczesną ignorancją zasadniczych pryncypialnych momentów teorii radzieckiej rejonizacji gospodarczej. W związku z tym błędny jest artykuł N.N.Kołosowskiego zamieszczony w szóstym tomie "Woprosów Geografii" i napróżno N.N.Barański brał go w swoją pełną obronę.

Geografia ekonomiczna powinna dokonać zdecydowanego zwrotu w kierunku wypełnienia prac praktycznych, potrzebnych gospodarce narodowej a w szczególności wziąć poważny udział w opracowywaniu zagadnień związanych z wielkimi budowlami komunizmu. U nas w Leningradzie pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie.

A. D. Braiterman.

Zagadnienie zadań geografii ekonomicznej wyłaniających się w związku z ukazaniem się nowej pracy tow. Stalina, omawiane było na katedrze geografii ekonomicznej Leningradzkiego Instytutu Inżynieryjno-Ekonomicznego im. Mołotowa. Katedra uznała za konieczne zwrócić jeszcze większej uwagi, niż to czyniono dotychczas, na wyłożenie i przerobienie stalinowskich wskazań o roli środowiska geograficznego. Dyskusja w Sekcji geografii ekonomicznej Wszechzwiązkowego Towarzystwa Geograficznego jeszcze raz udowodniła, że w zagadnieniu tym, będącym jednym z podstawowych dla geografii ekonomicznej, mamy wypowiedzi niektórych geografów ekonomicznych, świadczące o tym, że elementy determinizmu geograficznego nie zostały jeszcze całkowicie przezwyciężone i wyplenione.

Swego rodzaju "doktrynerstwo" widzimy w pracach drukowanych i w wystąpieniach poszczególnych geografów ekonomicznych, którzy dokładnie wyuczają się wypowiedzi tow. Stalina o roli środowiska geograficznego, ale nie umieją stosować tych wypowiedzi do konkretnych faktów, dlatego koniecznym jest wzmożenie walki z przejawami determinizmu geograficznego.

Katedra uznała za konieczne zwracać w wykładach geografii ekonomicznej więcej uwagi na przeciwstawienie postępowej roli nadbudowy w warunkach planowej gospodarki socjalistycznej i jej reakcyjnej roli w warunkach współczesnej gospodarki kapitalistycznej.

Przy charakterystyce gruntownych zmian w rozmieszczeniu poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej i poszczególnych regionów gospodarczych jakie zaszły i zachodzą w okresie władzy radzieckiej, musimy koniecznie kierować się wypowiedziami tow. Stalina o szczególnych cechach prawa przechodzenia starej jakości w nową jakość w społeczeństwie pozbawionym wrogich klas. Właśnie z tych pozycji katedra krytykowała nowy program geografii ekonomicznej ZSRR dla wyższych ekonomicznych zakładów naukowych, niepodkreślających znaczenia tych skomplikowanych procesów w wyniku, których tworzy się nowa gruntownie zrekonstruowana gałąź gospodarki narodowej oraz poszczególne regiony gospodarcze. Wskazania tow. Stalina winny służyć jako wytyczne podczas badania praw stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Konieczne jest kierowanie się wskazaniem tow. Stalina na to, że narzędzia produkcji podobnie jak i język, są w swoim rodzaju nie związane z klasami i mogą w jednakowym stopniu obsługiwać różne klasy społeczne. Ponieważ narzędzia produkcji mogą istnieć jeszcze przez pewien czas i przy nowej bazie - to jasne jest, że i ich rozmieszczenie nie od razu się zmienia. Stąd podczas badania i objaśniania istniejącego rozmieszczenia sił produkcyjnych w planowej gospodarce socjalistycznej wynika konieczność brania pod uwagę narówni z socjalistycznymi zasadami rozmieszczenia również wpływy warunków historycznych t. zn. cech charakterystycznych terytorialnego rozmieszczenia sił produkcyjnych w warunkach kapitalizmu, ponieważ te charakterystyczne cechy dają się jeszcze zauważyć w obecnym rozmieszczeniu socjalistycznych sił produkcyjnych.

Trzeba uwzględniać również wpływ techniczno-ekonomiczny cech charakterystycznych poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej w ich rozmieszczeniu geograficznym.

Aktualnym zadaniem zarówno w nauczaniu jak i w pracy naukowo badawczej powinno być demaskowanie reakcyjnych prądów geopolitycznych we współczesnej geografii amerykańskiej i angielskiej, których celem jest usprawiedliwienie zaborczych dążeń imperializmu.

E. W. Knobelndorf

W. M. Wolpe wystąpieniem w dyskusji wprowadził swoimi тезami zamęt w rozpracowanie teoretycznych problemów geografii ekonomicznej i cofnął ją w tył na stare, minione już etapy rozwoju geografii ekonomicznej. Wg W. M. Wolpe geografia ekonomiczna nie powinna zajmować się wykrywaniem praw rozwoju produkcji społecznej, lecz tylko ustalać jak przejawiają się one w warunkach lokalnych. W. M. Wolpe przedstawił nową definicję geografii ekonomicznej, lecz ona nic nie daje; jest ona podobna do definicji, które dawało się 15 - 16 lat temu. Definicja geografii ekonomicznej jako nauki zajmującej się rozmieszczeniem produkcji, badaniem regionów gospodarczych oraz prawami rozmieszczenia gałęzi gospodarki ZSRR jest uważana przez W. M. Wolpe za niesłuszną. Tymczasem praktyka wykazała, że geografia ekonomiczna zajmuje się badaniem regionów gospodarczych oraz zagadnieniami rozmieszczenia gałęzi gospodarki.

Tezy W.M.Wolpe stanowią wodę na młyn tych "regionalistów" którzy objaśniają rozwój regionów tylko warunkami lokalnymi, a w szczególności warunkami naturalnymi.

Nie ma racji również A.W.Darinskij, który uważa za możliwe ignorowanie rejonizacji gospłanu i czyni próby podporządkowania metodologii geografii ekonomicznej metodyce nauczania geografii ekonomicznej w szkole średniej.

E.W.Knobelsdorf zatrzymuje się również na krytyce prac z zakresu geografii ekonomicznej.

B.N.Siemiewskij /podsumowanie/

Nasza twórcza dyskusja dała niewątpliwie pozytywne rezultaty pod tym względem, że w czasie jej trwania toczyła się walka różnych poglądów. Jednakże wypowiedziano również pojedyncze, niesłuszne i błędne poglądy, które należy zakwalifikować jako przejawy wpływu burżuazyjnej ideologii.

Dyskusja miała również pewne istotne braki. Najważniejszy z nich jest to, że nie była ona w dostatecznym stopniu samokrytyczna, nie było pełnego ujawnienia i zdemaskowania wszystkich przejawów burżuazyjnej ideologii w naszym środowisku, wyeliminowania przestarzałych poglądów, nie nastąpiło oczyszczenie drogi do zwycięstwa i rozwoju najbardziej przodujących poglądów.

Zasadnicze ostrza wielu wystąpień wymierzone były pod dalekimi adresami, w autorów oddalonych od nas o 650 km. Ale jak tylko sprawa opierała się o nazwiska obecnych tutaj, konkretne imiona zastępowano nieokreślonymi wyrażeniami "niektórzy" lub "pewni", a A.W.Darinskij wogóle nawet zaprzeczał istnieniu "lewaków", zwolenników kierunku branżowo-statystycznego i td., uważając, że wszystko to są "wymyślone naklejki".

My będziemy jednak krytykować błędy zarówno geografów ośrodka moskiewskiego jak i ośrodka leningradzkiego oraz każdego innego, ale w żadnym wypadku nie dopuścimy do tego, ażeby sztucznie przeprowadzano przeciwstawianie geografów moskiewskich geografom leningradzkim, krytykując jednych i przemilczając błędy innych. Burżuazyjne wypaczenia winny być zdemaskowane niezależnie od tego, czy popełniający je żyje w Moskwie, Leningradzie, czy w jakimkolwiek innym mieście.

W trakcie dyskusji slyczeliśmy określenia - "szkoła N.N.Barańskiego", "szkoła Uniwersytetu Moskiewskiego", "szkoła leningradzka", "szkoła geografii ekonomicznej" itd.

Wydaje mi się, że popełniamy tutaj błąd pokrewny z błędami niektórych fizjologów, którzy zamiast rozwoju jedynej i postępowej nauki akademika I.P.Pawłowa rozbili się na liczne nawzajem wrogie sobie szkółki.

Nie ma i nie może być w marksistowsko-leninowskiej geografii ekonomicznej różnych "szkół" i "szkółek". Wszyscy razem powinniśmy tworzyć jedyną radziecką szkołę geografii ekonomicznej, wyraźnie, ostro i pryncypialnie przeciwstawiać nas burżuazyjnym szkołom geografii ekonomicznej, stojącym na kłamliwych metodologicznych pozycjach i dlatego skazanych na twórczą bezsilność i marazm.

U nas za wszelkimi "szkołami" i "szkółkami" kryje się takie lub inne wypaczenie marksizmu-leninizmu, a niekiedy nawet bezpośrednio wyznawanie fałszywej burżuazyjnej ideologii.

Jawnie burżuazyjny, niezgodny z nauką marksistowsko-leninowską jest t.zw. "kierunek branżowo-statystyczny" rozwinięty przez prof. Dżena. Niektórzy towarzysze pojmują ten kierunek tylko jako poświęcanie nadmiernej uwagi gałęziom gospodarki narodowej ze szkodą dla regionów. Nie w tym jednak kryje się istota zagadnienia. Sprawa polega na tym, że kierunek ten przenosi prawa rządzące w społeczeństwie burżuazyjnym do naszej radzieckiej rzeczywistości, t.zn. faktycznie nie widzi zasadniczej różnicy pomiędzy społeczeństwem kapitalistycznym i socjalistycznym. Geografia ekonomiczna stanowi dla nich /zwolenników tego kierunku - przypomn. tłum./ zbiór danych statystyczno-gospodarczych bez zasadniczej różnicy do jakiego kraju się one odnoszą.

Pod adresem M.B. Wolfa wysunięte w słowie występny bardzo poważny zarzut wyznawania /hołdowania/ burżuazyjnej ideologii. I trzeba było odpowiedzieć na ten zarzut. Trzeba było wykazać jego niesłuszność albo zgodzić się z nim. Uważam, że M.B. Wolf winien uczciwie określić swoje obecne stanowisko.

Wiele wypaczeń mamy również w zagadnieniu rejonizacji gospodarczej. A.W. Darinskij występował w pewnym sensie jako "advokat" wszystkich błędzących w tym zagadnieniu. Ale czyż A.W. Darinskij nie przyswoił sobie tej prostej widocznej prawdy, że regiony gospodarcze nie są "wymyślane" przez Gosplan, lecz istnieją obiektywnie. Regiony te wskazuje plan pięcioletni. Jak długo toczy się dyskusja nad planem może naturalnie każdy obywatel, w tej liczbie również i A.W. Darinskij wypowiadać swoje zdanie na jego temat. Ale kiedy plany zostaną przyjęte przez Radę Najwyższą ZSRR staje się on prawem. I wogóle było by niestosowne zamiast walki o jego wypełnienie występować - według wezwania A.B. Darińskiego z taką, pozwólcie że się tak wyrażę, "krytyką" ustalonych przez plan regionów gospodarczych.

Wypaczenia w zagadnieniu roli środowiska geograficznego - "lewactwo" i wulgarny geografizm /determinizm geograficzny/ mimo, że na pierwszy rzut oka wyglądają na zupełnie sobie przeciwstawne w istocie łączą się z sobą - jednako bowiem prowadzą w bagno idealizmu.

Na przestrzeni szeregu lat toczyła się w geografii ekonomicznej ostra walka z "lewakami", a teraz nagle chcą nas przekonać /A.W. Darinskij D.M. Pinchenson i in./, że to "wymyślona naklejka", "wynalazek geografów moskiewskich" i td. Można poradzić tym, którzy nie widzą "lewaków", ażeby spojrzeli w lustro.

Przytaczano tutaj; pozwólcie że tak powiem, "klasyczne" sformułowanie jednego z filarów "lewactwa" o tym, że "nie ma przyrody wogóle niezależnie od określonych formacji historycznych". Na wakroś idealistyczna istota podobnego twierdzenia jest oczywista. Neguje ono obiektywne istnienie świata materialnego. Niestety w trakcie dyskusji nie wymieniono głosicieli podobnych poglądów, chociaż są oni prawie wszyscy tutaj obecni, chociaż niektórzy z nich uchylili się od udziału w naszej dyskusji.

Może ni ktos powiedzieć, że wszystko to odnosi się do dalekiej przeszłości. Jeśli tak nawet jest, to jednak pożądanym było by usłyszeć ocenę tych antymarksistowskich koncepcji przez tych, którzy kiedyś je głosili, bo przecież nie możemy wiedzieć, czy oni pozbyli się już ich czy też nie?

Zagadnienie łączności teorii i praktyki - to zagadnienie najważniejsze dla każdej nauki, my również nie możemy się obejść bez teorii, bez opracowania zagadnień metodologicznych: jak nihilizm dźwięczy twierdzenie, że nie ma potrzeby określać co to jest geografia ekonomiczna i jaki jest jej przedmiot oraz metoda.

Ale jednak każda teoria jest słuszna, jeśli nie ta, która systematycznie dane dostarczane przez praktykę, uogólnia je i w ten sposób uzbraja praktykę do dalszego rozwoju.

Natomiast wszelkie teoretyzowanie w oderwaniu od praktyki prowadzi tylko do powstania sztucznych, wymyślonych schematów, które są w stanie tylko zaplątać, zaśmiecić umysły, a nie je wychować.

Dziwnie brzmiało twierdzenie, że w celu likwidacji oderwania od praktyki trzeba wprowadzić stanowiska "geografia ekonomicznego" do organów projektujących i planujących. Udowodnijcie swoje zdolności pomagania praktyce, a stanowiska dla was znajdują się. Trzeba stwarzać nie nowe stanowiska, lecz przestawić swoją pracę pod kątem obsługiwania praktyki i ściślejszej łączności z nią. Wielkie budowle komunizmu, Staliniński plan przekształcania przyrody otwiera przed geografami ekonomicznymi perspektywę ogromnej twórczej pracy.

Zasadnicze tezy, wypowiedziane w słowie wstępnym, nie wywołały sprzeciwów, lecz zostały rozwinięte i uzupełnione. Z tego względu na zakończenie zatrzymam się tylko na niektórych naszych zadaniach, które dotychczas nie zostały poruszone.

Tow. J. W. Stalin uczy, że język jest wytworem narodu, a nie jakiejś klasy. Dlatego trzeba badać język w powiązaniu z twórczością narodu. Naród występuje jako twórca historii, twórca kultury. Tezę tę należy stosować do badań i do rozwoju nauki. Należy badać, wykrywać narodowy charakter nauki, narodowe źródła nauki.

Jak wiadomo, pierwszym, który wprowadził terminy "geografia ekonomiczna" i "mapa ekonomiczna" /"ekonomiczeka karta"/, był wielki rosyjski uczony M. W. Łomonsow, którego cała działalność była wyrazem burzliwej samoistnej twórczości narodowej. Właśnie możemy dotrzeć do narodowych źródeł naszej nauki.

Z zagadnieniem tym wiąże się drugi problem - problem naszego stosunku do spuścizny, do twórczości przeszłych pokoleń.

Nauka tow. J. W. Stalina o ogólnonarodowym charakterze języka a klasowym charakterze kultury uzbraja nas w środki do prawidłowego rozwiązania tego zagadnienia.

W. I. Lenin w artykule "Jakiej spuścizny się wyrzekamy?" wskazał jak wiadomo, na istnienie dwóch spuścizn: postępowej, narodowej z jednej strony i reakcyjnej, burżuazyjno-feudalnej, służącej jako narzędzie eksploatacji człowieka przez człowieka - z drugiej strony.

W badaniach nad historią geografii ekonomicznej niekiedy zapomnia się o tych wskazaniach W.I.Lenina i J.W.Stalina. Nie bada się wkładu M.W.Lomonosowa w powstanie naszej nauki, natomiast wyciąga się z pyłu archiwów wszelkich dyrektorów departamentów policji i tym podobne pod opory reakcji zeszłego wieku.

Tow.J.W.Stalin, jak wiadomo dał nowe, pełniejsze określenie marksizmu-leninizmu jako nauki. Nowością w tym określeniu jest w szczególności wskazanie na to, że marksizm-leninizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa.

Kierując się tym trzeba pokazywać jedność nauk o przyrodzie i społeczeństwie, która wynika z powszechnego związku i wzajemnej zależności zjawisk w przyrodzie i społeczeństwie, która w szczególności wyraża się w tym, że marksizm-leninizm stanowi konieczną podstawę filozoficzną każdej nauki.

Nie można badać twórczo i rozwijać nauki o przyrodzie bez badania nauk o społeczeństwie, bez teorii marksistowsko-leninowskiej. Nie można badać i rozwijać nauk społecznych, nie mając oparcia w podstawach nauk o przyrodzie, bez uwzględniania realnych warunków życia materialnego społeczeństwa, a więc w tej liczbie i środowiska geograficznego.

Stalinowskie sformułowanie daje nam nowy oręż dla dokładnego pojmowania wzajemnego stosunku pomiędzy geografją ekonomiczną i geografją fizyczną.

O.A.Konstantinow. /Podsumowanie przewodniczącego/

Podsumowując krótko wyniki naszej dyskusji, należy przede wszystkim podkreślić, że Sekcja geografii ekonomicznej Towarzystwa Geograficznego postąpiła zupełnie słusznie organizując z własnej inicjatywy szerokie omówienie zadań naszej nauki w świetle pracy tow.J.W.Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa".

Dyskusja nasza pokazała, że większość katedr leningradzkich szkół wyższych i innych zespołów oraz większość geografów ekonomicznych m.Leningradu prawidłowo zrozumiała ogromne znaczenie pracy tow.J.W.Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" jako największego wkładu do skarbnicy marksizmu-leninizmu, jako wzoru twórczego marksizmu. Wystąpienia uczestników dyskusji świadczą o tym, że na wielu katedrach przeprowadzono poważne i głębokie omówienie pracy J.W.Stalina. Można stwierdzić, że geografowie ekonomiczni Leningradu uświadomili sobie konieczność opanowania nowego znakomitego dzieła tow.J.W.Stalina, przyswojenia sobie zawartych tam genialnych myśli i twórczego ich stosowania w naszej nauce. Wielu uczestników naszej dyskusji odniosło się do niej bardzo poważnie, przygotowało się do niej gruntownie, a wystąpienia ich były głęboko przemyślane.

Wypowiedziano szereg ciekawych i ważnych poglądów, dotyczących różnych dziedzin geografii ekonomicznej. Ten fakt, że wystąpienia uczestników dyskusji dotyczyły bardzo różnorodnych zagadnień jeszcze raz potwierdza

jaki wielki impuls dla twórczej myśli stanowią genialne wypowiedzi tow. J. W. Stalina w sprawie niektórych podstawowych zagadnień teorii marksistowskiej i jak wielkie znaczenie posiada praca tow. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" dla rozwoju naszej nauki.

Równocześnie z wymienionymi wyżej dodatkimi stronami dyskusja nasza miała również i poważne braki :

1. Niektórzy kierownicy katedr zjawili się lecz próbowali uchylić się od udziału w dyskusji i zabrali głos dopiero wtedy, kiedy sekcja geografii ekonomicznej wskazała im na to, że "poza milczenia" w danym wypadku nie wypada. Świadczy to o tym, że niektórzy towarzysze nie zrozumieli znaczenia nowego dzieła tow. Stalina oraz ważności przeprowadzanej przez Sekcję dyskusji.

2. W naszej dyskusji brali udział przeważnie towarzysze należący do starszego i średniego pokolenia, z pośród nich ci, którzy zazwyczaj zabierają głos na zebraniach naszej Sekcji. Tymczasem u nas wyrósł nowe kadry. Ich udział w naszej dyskusji był niedostateczny.

3. W czasie naszej dyskusji było za mało walki poglądów. Większość uczestników zawczasu przygotowała swoje wystąpienia, odczytywała względnie wygłaszała je nie biorąc wogóle albo bardzo mało pod uwagę tego co do nich mówiono.

4. W czasie dyskusji bardzo słabo wypadła samokrytyka. Wielu mówców bardzo chętnie krytykowało innych, szczególnie starszych i bardziej znanych działaczy radzieckiej geografii ekonomicznej, ale starannie unikało krytyki swoich własnych błędów i braków na tym odcinku, za które są oni odpowiedzialni. W szczególności prawie zupełnie brak było krytyki i samokrytyki działalności Sekcji geografii ekonomicznej. Nie wystarczająca była krytyka i samokrytyka tych prac drukowanych, które zostały w ostatnim czasie opublikowane przez geografów ekonomicznych Leningradu oraz pod adresem tych geografów ekonomicznych, którzy w ciągu wielu lat nie opublikowali, a tym samym nie biorą udziału w rozwoju radzieckiej geografii ekonomicznej.

Mimo tych braków można stwierdzić, że omówienie podstawowych zadań geografii ekonomicznej w świetle genialnych tez rozwiniętych przez tow. Stalina w jego pracy "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" dało nam ogromną korzyść. Pomogło ono nam głębiej i pełniej zrozumieć tę nową pracę tow. Stalina i skierowało nas na drogę dalszego twórczego opracowywania podstawowych problemów radzieckiej geografii ekonomicznej.

Rezolucja Sekcji geografii ekonomicznej Towarzystwa Geograficznego ZSRR przyjęta po dyskusji na temat "Praca tow. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" i zadania geografii ekonomicznej".

Genialna praca tow. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" wzbogaca i pogłębia teorię marksistowsko-leninowską, wyprowadza na szerokie drogi naukę o języku, daje wytyczne kierunkowe dla dalszego rozwoju całej nauki radzieckiej.

Wszyscy geografowie ekonomiczni muszą obowiązkowo, jak najgruntowniej przestudiować pracę tow. Stalina "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa", szeroko ją wykorzystywać i stosować w swojej pracy teoretycznej i praktycznej.

W szczególności, jak to wykazała dyskusja, uwaga geografów ekonomicznych winna być skierowana na następujące zagadnienia teoretyczne :

1. Wszystkie zjawiska społeczne posiadają swoje specyficzne właściwości, które odróżniają je wzajemnie od siebie, a które są szczególnie ważne dla nauki. Zjawiskami społecznymi, badanymi przez geografie ekonomiczną ZSRR, jest rozmieszczenie sił produkcyjnych naszego kraju i specyfika tego rozmieszczenia w poszczególnych rejonach. Teoretyczny fundament dla tych badań stanowią prawa rozwoju sił produkcyjnych w socjaliźmie oraz zadania praktyczne polegają na rozwiązywaniu konkretnych problemów ich rozmieszczenia w oparciu o wyjaśnienie lokalnych warunków przyrodniczych, historycznych i narodowych, o osiągnięty poziom rozwoju ekonomicznego, z równoczesnym obowiązkiem brania pod uwagę głównego i zasadniczego, t.zn. ogólnego zadania ZSRR - naprzód do komunizmu.

2. Rozmieszczenie sił produkcyjnych należy do zjawisk społecznych, do których w społeczeństwie, w którym nie ma klas antagonistycznych, nie można stosować prawa przejścia od dawnego stanu jakościowego do nowego drogą skoku. Geografowie ekonomiczni winni wykazać proces stopniowego obumierania elementów starego stanu jakościowego i stopniowego nagromadzania się elementów nowego stanu jakościowego w rozmieszczeniu sił produkcyjnych ZSRR i krajów demokracji ludowej, który to proces prowadzi do rozmieszczenia sił produkcyjnych odpowiadających nowej bazie.

3. Ponieważ baza stwarza nadbudowę, służącą bazie, czynnie pomagającą w jej kształtowanie się i umacnianie, przeto geografia ekonomiczna w badaniach ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz krajów świata kapitalistycznego winna brać wszechstronnie pod uwagę aktywną rolę nadbudowy w rozwoju i rozmieszczeniu sił produkcyjnych.

Szczególnie ważne jest wszechstronne uwzględnienie roli partii komunistycznej i państwa radzieckiego w rozwoju i rozmieszczeniu sił produkcyjnych naszej Ojczyzny.

Podczas badania krajów kapitalistycznych należy ujawniać klasowy charakter ich nadbudowy politycznej i jej wpływ na wadliwe rozmieszczenie produkcji.

4. Teza tow. Stalina o ogromnej trwałości i odporności języka wobec przymusowej asymilacji, daje jeszcze jeden oręż ideologiczny, pomagający zdemaskować rasowe i podobne, odznaczające się nienawiścią do człowieka, "teorie" anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, domagających się zniszczenia i zdławienia samodzielnosci narodowej, suwerenności państwowej i kultury innych narodów.

W świetle prac tow. J.W. Stalina w dziedzinie geografii ekonomicznej należy koniecznie :

1. Należy zdecydowanie demaskować wszelkie przejawy burżuazyjnego światopoglądu i wypaczania marksizmu-leninizmu w geografii ekonomicznej; nie dopuszczać do przenikania burżuazyjnych poglądów do radzieckiej geografii ekonomicznej. Potępić i uważać za podlegające całkowitemu wyplenieniu wszelkiego rodzaju przejawy kierunku branżowo-statystycznego, przejawy ignorowania roli środowiska geograficznego /kierunek "lewacki"/, wulgarnego geografizmu /determinizmu geograficznego/ i stosowania do badań społeczeństwa socjalistycznego praw rządzących w społeczeństwie burżuazyjnym. Wezwać wszystkich geografów ekonomicznych, ażeby wspólnymi siłami pod doświadczonego kierownictwem partii bolszewickiej posuwali naprzód naszą naukę, zgodnie z tymi ogromnymi wymaganiami, jakie są przed nią stawiane przez nasz kraj w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu.

2. Należy skończyć zdecydowanie z występującym w geografii ekonomicznej ignorowaniem przez niektórych geografów ekonomicznych istniejących obiektywnie rejonów gospodarczych naszego kraju i próbami stwarzania własnych, wyrozumowanych schematów.

Wezwać wszystkich geografów ekonomicznych, ażeby skończyli z odrywaniem się od praktycznych zadań gospodarki narodowej, a nawiązali jak najściślejszą łączność z organami planującymi, projektującymi i gospodarczymi aby włączyli się aktywnie do pracy nad planowym przekształceniem przyrody i rozwojem gospodarki naszego kraju.

3. Wezwać wszystkich geografów ekonomicznych, ażeby znacznie zwiększyli wymagania w stosunku do swojej pracy oraz dołożyli wszelkich sił w celu polepszenia jakości pracy, a w szczególności jej poziomu ideowego.

Zadania zbudowania społeczeństwa komunistycznego wymagają całkowitej likwidacji przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzi i dlatego należy stawiać szczególnie duże wymagania w zakresie poziomu ideowego wszelkim naszym pracom.

4. Należy zdecydowanie skończyć z poszczególnymi przejawami niedopuszczalnego stosunku do krytyki, organizować twórcze dyskusje, do nich wciągać szeroko młodych pracowników naukowych, aspirantów, studentów lat starszych, nauczycieli szkół średnich, pracowników technicznych i tp., domagać się stałej wymiany poglądów i posuwania nauki naprzód drogą wymiany zdań i zwycięstwa poglądów przodujących i postępowych.

5. Należy szeroko stosować wymianę doświadczeń pomiędzy poszczególnymi katedrami i instytucjami naukowymi geografii ekonomicznej wykorzystując w tym celu zebrania Sekcji geografii ekonomicznej Towarzystwa Geograficznego ZSRR, wspólne posiedzenia, wystąpienia w prasie i tp; studiować, uogólniać i propagować najlepsze doświadczenia w tym zakresie.

Sprawozdanie z dyskusji opublikować w "Izwiestjach Wsjesojuznogo Geograficznego Obszczestwa".